DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopis w Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, środa 20 maja 1931** **Nr. 114**

Anschluss przed forum Ligi Narodów

„Przeciwieństwa są nie do przezwyciężenia"

Genewa, 19. 5. (PAT.). Ogłoszony wczoraj **memorjał Brianda**, jak również opublikowany ze strony niemieckiej półoficjalny komunikat wskazują na to, że **PRZECIWIEŃSTWA SĄ NIE DO PRZEZWYCIĘŻENIA** i że nigdzie nie ukazuje się wyjście z sytuacji w kierunku zbliżenia poglądów.

Po posiedzeniu poufnem, które miało na celu przygotowanie porządku dziennego obrad Rady Ligi została w dniu 18 bm. **OTWARTA 63 SESJA RADY LIGI NARODÓW** pod przewodnictwem dr. Curtiusa.

Minister Henderson uzasadniał stanowisko rządu angielskiego w sprawie planowanej austrjacko-niemieckiej unji celnej. Minister Henderson podkreślił, iż zażądał postawienia tej sprawy na porządku dziennym sesji Rady Ligi Narodów, ażeby w ten sposób uniknąć zaniepokojenia w pewnych krajach i oburzenia, któreby doprowadziły do **RUINY EUROPEJSKIEGO POROZUMIENIA I POKOJU.**

MOWA SCHOBERA.

Wicekanclerz austrjacki Schober w dłuższem przemówieniu wywodził, że **niepodległość Austrji w żaden sposób nie zostanie naruszona przez zawarcie układu o unji celnej austrjacko-niemieckiej.** W dalszym ciągu wicekanclerz Schober przychylił się do wniosku Hendersona **PRZEKAZANIA SPRAWY ANSCHLUSSU MIĘDZYNARODOWEMU TRYBUNAŁOWI W HADZE.**

NIEUSTĘPLIWY BRIAND.

Następnie zabrał głos **minister Briand**, który jeszcze raz naszkicował pokrótce powód zdecydowanie negatywnego stanowiska rządu francuskiego. Briand uważa projekt austrjacko-niemiecki za naruszający niepodległość Austrji a zarazem za **OCZYWISTE NARUSZENIE MIĘDZYNARODOWYCH ZOBOWIĄZAŃ ZE STRONY AUSTRJI.** Rząd francuski z zadowoleniem wita wniosek Hendersona.

GRANDI

podkreślił, że w najwyższym stopniu trudno dokładnie przeprowadzić granicę pomiędzy polityką a sprawami gospodarczemi. Ze szczególnym naciskiem zaznaczył włoski minister spr. zagran., że z całą stanowczością należy przystąpić do dzieła powszechnej odbudowy gospodarczej.

Dalszy ciąg obrad we wtorek.

Konferencje min. Zaleskiego

(o) **Genewa**, 19. 5. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 9-tej rano odbył min. Zaleski 1-godzinną konferencję z angielskim min. spr. zagr. Hendersonem. Podczas konferencji omawiane były sprawy, interesujące obie delegacje.

Min. Zaleskiemu złożyli wczoraj wizytę **Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Gravina oraz prezydent senatu W. M. Gdańska Ziehm.**

Cóż to za typ?

(o) **Warszawa**, 19. 5. (Tel. wł.). Z Genewy donoszą, iż w kuluarach Ligi Narodów zwraca uwagę kręcący się wszędzie **dr. Panejko**, działacz ukraiński, znany ze swej **działalności przeciwpolskiej. Panejko** przebywa stale w towarzystwie posłanki do Sejmu polskiego **Mileny Rudnickiej.**

Filipika Litwinowa

Wielkie, trwające przeszło godzinę, przemówienie wygłosił na komitecie europejskim **przedstawiciel ZSRR.** komisarz ludowy **Litwinow, który dowodził, że istotne przyczyny światowego kryzysu gospodarczego mają źródło w kapitalistycznym ustroju.** W słowach nie pozbawionych pewnej ostrości poddał mówca **krytyce obecną sytuację w Europie.** Skutki tego kryzysu dają się również w pewnej mierze odczuć **i w Rosji sowieckiej.** Obok przyczyn gospodarczych wchodzą tu w grę również przyczyny polityczne. Podwyższanie podatku, **stale wzrastające wydatki na zbrojenia ciążą na gospodarce narodowej, a tworzenie nowych** związków militarnych wywołuje obawę, że Europa stoi przed krwawym konfliktem. Równolegle z przeciwieństwami politycznemi **zaostrza się sytuacja gospodarcza.** Zdaniem mówcy jest rzeczą oczywistą, że nałożenie na pewne państwa ciężarów reparacyjnych pociąga za sobą również niepożądane następstwa, wskutek czego osłabia się siła nabywcza tych krajów.

Następnie Litwinow poruszył zagadnienie **rozdziału złota, bezrobocia, zmniejszenie zarobków** i t. d., co według niego stwarza atmosferę, w której odnosi się wrażenie, że Europa stoi w obliczu strasznej katastrofy. **Wzrastą też wzajemna nieufność,** a antyrosyjskie — jak się wyraził — hece zaszły tak daleko, że często mówi się o interwencji.

Papież o smutnych i bolesnych wypadkach w Hiszpanji

Rzym, 19. 5. (PAT.). Przyjmując pielgrzymkę hiszpańską, Ojciec św. wygłosił przemówienie, w którem nawiązał do ostatnich wypadków w Hiszpanji. Choć wiadomości **nie są** dokładne, mam jednak pewność — mówił papież — iż zdarzyło się **wiele rzeczy smutnych i bolesnych.** Odpowiedzialność tych, którzy podburzali do dokonania tych smutnych **czynów** jest wielka, lecz odpowiedzialność tych, **co na** to pozwolili jest również bardzo znaczna.

Nie przebierają w środkach

Perfidne zbezczeszczenie polskiego nabożeństwa

Katowice, 19. 5. (PAT.). Prasa donosi z Bytomia: **Podczas uroczystości poświęcenia nowego kościoła św. Barbary w Bytomiu** zorganizowano w kościele perfidne **demonstracje niemieckie.** Mianowicie po kazaniu ks. kardynała dr. **Bertrama, tłumaczył je na język polski ks. prałat Świeź.** W tym momencie na dany znak pewna **grupa demonstracyjnie opuściła kościół,** wywołując tem **publiczne zgorszenie.**

Perfidne demonstracje przed kardynałem **Bertramem** miały dowieść, że **ludność Bytomia żąda zupełnego zniesienia polskich nabożeństw.**

Szpieg niemiecki w rękach polskiej straży

Poznań, 19. 5. (PAT.). Wczoraj rano straż graniczna ujęła w Rychtalu nad granicą powiatu odolańskiego **urzędnika niemieckiej policji kryminalnej Antoniego Fressta.** Przy Fresscie znaleziono broń i różne zapiski, które są obecnie przedmiotem szczegółowych badań. **Fresst podejrzany jest o szpiegostwo.**

Ramię przy ramieniu z armją do obrony Ojczyzny i Pomorza!

Tow. Powstańców i Wojaków stoją twardo przy swym sztandarze

Odśrodkowe tendencje wśród **partyjników,** siejących zamęt w organizacji powstańców i **wojaków,** mimo energicznej propagandy prasy opozycyjnej i **warcholskiej roboty** różnych „starych powstańców" siejących rozbijackie ziarna na grunt pomorski, **nie pociągają za sobą szerokich rzesz zorganizowanych** w związkach wojaków i powstańców, którzy rozumieją, że każdy powstaniec i wojak, jako dawniejszy żołnierz i członek P. W. **musi przedewszystkiem pamiętać o dyscyplinie,** o karności organizacyjnej wobec głównego zarządu Związku, oraz o rzeczowej i ścisłej współpracy z czynnikami wojskowemi, celem przygotowania dzieła obrony państwa i Pomorza.

W ostatnich dniach obyły się na Pomorzu zjazdy delegatów towarzystw powstańców i wojaków, które po zakończeniu swych obrad przesłały pod adresem Dowódcy Korpusu VIII gen. Pasławskiego następujące depesze:

Brodnica n/Drw. dn. 14. V. 1931.

Panu Generałowi Dowódcy Nadmorskiego korpusu przysyłają zebrani dziś delegaci towarzystw Powstańców i Wojaków powiatu brodnickiego wyrazy czci i zapewnienia, że z **wojskiem ramię przy ramieniu staniemy do obrony Ojczyzny i jej chwały.**

Zarząd powiatowy
prezes
(—) Chudzyński.

Czersk, dnia 10. V. 1931.

Do Dowódcy Okręgu Korpusu 8
w Toruniu.

Zjazd delegatów towarzystw powstańców i wojaków okr. Starogard zwołany w Czersku — składa Panu Generałowi wyrazy żołnierskiego oddania, zapewniając mu ścisłą **współpracę przy organizacji P. W. na Pomorzu,** oraz poddanie się jego rozkazom na polu obrony Państwa.

Za delegatów zjazdu:
prezes
(—) Prądzyński.

Zły posiew warcholstwa nie wschodzi. Brać wojacka, w zrozumieniu wagi przygotowania obywatelskiego obrony Pomorza staje **ramię przy ramieniu z wojskiem do pracy,** w dotychczasowych swych organizacjach.

Śmiały napad i bezczelny szantaż

Kraków 19. 5. (PAT) Wczoraj w południe dokonano w Krakowie **niezwykle śmiałego napadu bandyckiego.** Do mieszkania przy ul. Zygmunta Augusta wezwano **lekarza dr. Kellera** do rzekomo chorej osoby. Po przybyciu lekarza dwaj mężczyźni, znajdujący się w mieszkaniu związali go i zmusili go do napisania biletu do profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Glatzla z wezwaniem do natychmiastowego przybycia na **konsyljum** do chorego.

Po przybyciu dr. Glatzla został pod groźbą rewolweru obezwładniony. Bandyci zażądali by oddał im **4000 dolarów.** Wobec tego, że prof. Glatzl nie miał przy sobie żądanej sumy, zmusili go by napisał do żony, odbierając mu równocześnie 150 zł., które miał przy sobie. Po pewnym czasie żona dr. Glatzla, otrzymawszy list, podjęła w jednym z banków 4000 dolarów i udała się pod wskazanym adresem. **Tam bandyci zabrali jej pieniądze,** związali wszystkich obecnych — oświadczając przed wyjściem, że klucze od mieszkania oddadzą służącej państwa Glatzlów.

W międzyczasie po wyjściu bandytów **uwięzieni wszczęli alarm i po uwolnieniu zawiadomili telefonicznie służbę i stróża domu, że zjawi się tam bandyta z kluczami.** W chwili gdy policja wchodziła do mieszkania prof. Glatzla, spotkała wychodzącego z domu **jednego z bandytów,** który na widok policji **strzelił dwukrotnie do posterunkowego,** jednak chybił, poczem usiłował popełnić samobójstwo. Rannego odwieziono do szpitala.

Według dochodzeń policji, w napadzie brali udział **Tomasz Słowiński** z zawodu fryzjer, **nieletni syn jego Tadeusz** oraz **Bagryczewicz,** wszyscy z Brześcia nad Bugiem. Bandyci przybyli do Krakowa przed kilku dniami i wynajęli mieszkanie, w którem odbył się napad, rzekomo w celu urządzenia tam pracowni dentystycznej. Dalsze śledztwo w toku.

Przed odsłonięciem pomnika Wilsona w Poznaniu

Gen. Pershing, pani Wilson, Ign. Paderewski gośćmi Pana Prezydenta.

(o) **Warszawa**, 19. 5. (Tel. wł.). W dniu **4 lipca odbędzie się w Poznaniu,** jak już donosiliśmy, **odsłonięcie pomnika Wilsona.**

Na uroczystość odsłonięcia pomnika, wykonanego przez rzeźbiarza amerykańskiego Borghema a ofiarowanego przez **Ignacego Paderewskiego,** przybędą generał **Pershing,** wdowa po **prezydencie Wilsonie,** Ignacy **Paderewski,** którzy będą **gośćmi Prezydenta Rzplitej.**

Na uroczystość poznańską przybędzie również kilka wycieczek emigrantów polskich z Ameryki.

Dookoła przykrej sprawy

Mjr. Kubala prosi o łaskę Prezydenta Rzplitej

(o) **Warszawa**, 19. 5. (Tel. wł.). Najwyższy Sąd Wojskowy odrzucił prośbę adwokata **Hofmokl-Ostrowskiego,** obrońcy b. mjr. Kubali, o wznowienie postępowania z uwagi na brak **faktów konkretnych,** któreby dawały podstawę do wznowienia procesu. Obrońca, domagający się **zbadania stanu poczytalności Kubali,** nie przytacza żadnych faktów, podających w wątpliwość stan Kubali.

Jak się dowiadujemy, Kubala wniósł prośbę **o darowanie mu kary więzienia w drodze łaski Prezydenta Rzplitej.** Prośba ta będzie rozpatrywana w najbliższym czasie.

Polskość Gdańska i bramy wypadowe gospodarczej Polski

Z poważnych kół obywatelskich Gdańska otrzymujemy następujące uwagi do umieszczenia:

Od chwili powstania Wolnego Miasta Gdańska datują się zatargi jego z Rzecząpospolitą Polską i nawet w okresach t. zw. polityki porozumienia, pretensje i skargi Gdańska nie ustawały, tak jak i nieprzyjazne kroki **przeciw wszystkiemu co polskie**.

Niewątpliwie nie brak ludzi w Gdańsku, którzy szczerze i rzeczywiście **pragną zgodnej współpracy z nami**, niestety są oni bez wpływu, jak zresztą wogóle sfery gospodarcze we Wolnem Mieście. Gdańsk jest pod panowaniem biurokracji napływowej z Niemiec, której najtypowszym przedstawicielem był dawniejszy prezydent senatu Sahm. Fakt, że każdy urzędnik gdański, który przyszedł z Niemiec posiada możność przejścia każdej chwili na etat Rzeszy Niemieckiej prowadzi do tego, że nie liczy się z potrzebami ludności miejscowej i że **liczy się w Gdańsku tylko z generalnym konsulatem niemieckim.**

W poprzednim sejmie gdańskim (Volkstag) na około 110 posłów było 44 urzędnikami. Obrazuje to dostatecznie siłę biurokracji; temwięcej, że z pozostałych posłów znaczna część była zależna materjalnie od sfer urzędniczych. W obecnym sejmie jest niewiele lepiej. Pozornie narodowościowo zwarta ludność Gdańska jest w rzeczywistości obojętna wobec Polski, bardzo często wroga, ale **w przeważnej części wcale nie zrozpaczona oddzieleniem od Rzeszy**, jak to prasa niemiecka przedstawia. Jak zresztą i na Pomorzu, tak i w Gdańsku w ubiegłem stuleciu były silne prądy separatystyczne i dążeniem bardzo licznych ugrupowań było jeszcze przed zaledwie 50 — 60 latami, uzyskanie pewnej

SAMODZIELNOŚCI POLITYCZNEJ W RAMACH RZESZY NIEMIECKIEJ

Ludność Gdańska, przeważnie pochodzenia polskiego, dzisiaj zniemczona pozornie, niewątpliwie gdyby Polska była silnem, zagospodarowanem, a nie słabem jeszcze państwem, borykającem się z licznemi trudnościami gospodarczemi, wróciłaby do polskości, gdy ł zniemczenie nastąpiło tylko pod naciskiem pruskim i z pobudek egoistyczno - gospodarczych. Znamiennym dla stosunków gdańskich jest, że starsza generacja umie przeważnie choć trochę po polsku, — ale nie przyznaje się do tego. **Powrót do Rzeszy nie jest w Gdańsku wcale tak upragniony**, jak prasa gdańska, idąca na pasku Berlina, twierdzi, przeciwnie tendencje separatystyczne byłyby napewno niemniejsze, jak kiedyś. Bezsprzecznie jest Polak w Gdańsku niezbyt mile widziany, zdaje się jednak, że warstwa urzędnicza, która jest za kosztowna dla finansowo słabego Gdańska, jest jeszcze mniej popularną od nas.

Powolna likwidacja własności polskiej

W latach 1921 — 1923 powstało w Gdańsku bardzo wiele przedsiębiorstw polskich, czy to banków, domów handlowych, spedycyjnych, czy innych. Jednakże przeważna część nie miała racji bytu w normalnych warunkach i tylko w czasach inflacyjnych, żyjąc nieraz z niezdrowych źródeł, potrafiła się utrzymać na powierzchni. Kryzys inflacyjny zmiótł je przeważnie, lecz mimo to w roku 1924 liczyliśmy w Gdańsku wcale znaczną ilość placówek gospodarczych i pokaźna ilość nieruchomości znajdowała się w rękach naszych. Niestety niedoceniano wówczas ważności tych placówek i niedocenia się jeszcze dzisiaj. Nikt się niemi nie opiekuje i zwalczane z jednej strony przez Gdańsk, z drugiej zaś przez zbyt generalnie pojmowane hasło bojkotu Gdańska, **likwidują się powoli i bezustannie, za bezcen, iż nieruchomości przechodzą z rąk polskich w ręce obce.** Mimo to istnieje w Gdańsku kilka poważnych oddziałów banków polskich, kilka domów handlowych dość silnych i zdrowych, kilka domów spedycyjnych, sprawnych i poważnych.

Niestety popiera się je absolutnie zamało, mimo, że nietylko jako pracodawcy spełniają poważną funkcję gospodarczą Polski, ale są jeszcze punktem oparcia dla polskich pracobiorców w Gdańsku, których gdzie można ruguje się na rzecz żywiołu niemieckiego. Polacy w Gdańsku są to przeważnie ubodzy pracobiorcy i wobec niedość wyrobionego poczucia narodowościowego, bardzo często fakt czy ich zatrudnia polski, czy niemiecki pracodawca, decyduje o ich narodowości, o narodowości dzieci i żony.

Lecz nietylko wzgląd na stosunki z pracobiorcami powinien powodować Polskę gospodarczą do popierania polskiego pracodawcy w Gdańsku, ale także wzgląd że w ten sposób zyski z obrotów z Polską płyną przez tego pracodawcę z powrotem do Polski. Co więcej powinniśmy dążyć systematycznie do tego, żeby w każdej gałęzi gospodarczej w Gdańsku powstały przedsiębiorstwa polskie i żeby we Wolnem Mieście Gdańsku powstał jakoby

drugi, wyłącznie polski Gdańsk

Wdzięczne zadanie miałaby Liga Morska, która już tyle zdziałała, gdyby podjęła się trudu kierowania Polski na przedsiębiorstwa polskie w Gdańsku. — Każdy kuracjusz powinien przedewszystkiem szukać polskiego pensjonatu, hotelu, jadłodajni — powinien kupować w polskich sklepach, a jeśli takich niema, żądać w przedsiębiorstwach niemieckich polskiej usługi, polskich napisów i objaśnień. Gdańsk powstał za pieniądze zarobione na Polsce i w Polsce, z podatków płaconych przez Pomorze i

NIE WOLNO NAM REZYGNOWAĆ Z NIEGO,

bo prawem boskiem i ludzkiem do Polski należy.

Niewątpliwie taka polityka doprowadziłaby do tego, że wielu gdańszczan, którzy dzisiaj głoszą się Niemcami, cichaczem zmieniliby zapatrywanie, bo niemieckość znacznej a może większej części to lęk przed niemczyzną i źle zrozumiany interes gospodarczy.

Polska liczy bez Helu razem z Gdańskiem około 210 km wybrzeża, z tego należy do Wolnego Miasta 140 km, i to jeszcze ujście Wisły. Bez Gdańska jest wybrzeże polskie tylko skrawkiem i propaganda niemiecka widzi chętnie wzrost tych prądów w społeczeństwie polskiem, które zapatrzone w Gdynię rezygnuje z Gdańska. Piękne dzieło zmartwychwstałej Polski, Gdynia, musi być przedmiotem jaknajtroskliwszej opieki naszej, ale nie wolno nam rezygnować z Gdańska, bo **BEZ GDAŃSKA NIEMA POMORZA, NIEMA WIĘC I GDYNI.**

Gdańsk i Gdynia, Gdynia i Gdańsk to są bezsprzecznie główne **bramy wypadowe gospodarczej Polski**. Gdańsk dzierży ujście Wisły, której znaczenie dla Polski stale wzrasta w miarę, jak województwa centralne i wschodnie dźwigają się gospodarczo. Ujście Wisły musimy utrzymać. Zdobywajmy Gdańsk od wewnątrz i niewątpliwie wówczas nasza polityka będzie mogła stać się silniejszą i owocniejszą, jak obecnie. Budowa Gdyni nie może być przecież dowodem rezygnacji z Gdańska, ale dowodem podjęcia walki o nasze prawa we Wolnem Mieście.

g.

Obrady genewskie

Memorandum w sprawie Anschlussu

W dalszym ciągu rozpraw genewskich rząd francuski złożył memorandum w sprawie Anschlussu oraz projekt gospodarczy walki z kryzysem ekonomicznym.

Plan gospodarczy Brianda

zbliża się z tezami postawionemi przez **konferencję warszawską**, to też **Polska poprze projekt francuski**. Plan dzieli się na trzy części:

Pierwsza część przedstawia plan europejskiego systemu ceł uprzywilejowanych dla rolnictwa a w szczególności dla zboża produkowanego w państwach Europy środkowej i wschodniej.

Druga część dotycząca spraw gospodarczych omawia regulację produkcji i sprzedaży najważniejszych produktów stwierdzając, iż należy wzmocnić istniejące już kartele, rozwinąć je i w miarę potrzeby założyć nowe. Kartelizacja ma obejmować przemysł stalowy, elektryczny, chemiczny, samochodowy, włókienniczy, węglowy oraz drzewny.

Trzecia część dotyczy spraw finansowych i wysuwa projekt założenia **międzynarodowego instytutu kredytowego dla pomocy rolnictwu**. Francja gotowa zdobyć rynek **francuski dla** operacyj finansowych.

Memorandum sprawie Anschlussu

Rząd francuski uważa, że **protokół z r. 1922 został pogwałcony** przez protokół projektowanej unji celnej austrjacko-niemieckiej, gdyż, jak jasno z treści tego protokółu wynika, **niezależność gospodarcza Austrji byłaby zagrożona.** Art. 81 i 88 wersalskiego traktatu, które nakładają zobowiązanie na Austrji zachowania jej niezależności politycznej i niezawierania żadnych umów, bez zgody Rady Ligi Narodów. Dalej memorjał cytuje protokół z roku 1922, podpisany przez **Austrję, Wielką Brytanję, Francję, Włochy, Czechosłowację i Bułgarję**, w którym stwierdzono raz jeszcze, że Austrja nie udzieli żadnemu państwu przywilejów.

Rozpatrując dalej praktykę **prawa międzynarodowego** w dziedzinie stosunków gospodarczych, memorjał francuski cytuje kilka przykładów z historji, z których wynika, że zainteresowane **państwa, mające traktaty handlowe z Austrją, mają prawo protestować przeciw protokółowi wiedeńskiemu.**

W zakończeniu memorjał francuski podkreśla z całą wyrazistością, że **postępowanie rządu niemieckiego i austrjackiego jest sprzeczne** z duchem obecnych dążeń w kierunku naprawy ogólnej sytuacji gospodarczej w Europie, którą podjęła komisja studjów unji europejskiej.

Briand podnosi głos

Początek dyskusji genewskiej w sprawie unji celnej niemiecko-austrjackiej przedstawia się już **niepomyślnie dla Niemiec i Austrji.** W odpowiedzi na wywody **Curtiusa, Briand oświadczył podniesionym głosem, że Francja odrzuci bezwarunkowo projekt niemiecko-austrjacki** jako sprzeczny z **traktatami**. Wyrażane przez różne koła oczekiwanie, że **Włochy poprą Austrję i Niemcy, nie spełniły się.** Grandi poddał wprawdzie krytyce **propozycje francuskie**, przedstawił jednak w końcu jako skuteczną drogę do przezwyciężenia przesilenia gospodarczego tylko ułatwienia kredytowe i tranzytowe i obniżki ceł.

Sensacyjna propozycja francuska

Obiegają pogłoski, że ze strony pewnej grupy francuskiej oświadczono gotowość nabycia **całego pakietu akcyj austrjackiego zakładu kredytowego**, znajdujących się w ręku **rządu** austrjackiego, wzamian za **wyrzeczenie się Anschlussu.**

W Gdańsku nikt nie jest pewien życia!

Musi tu wkroczyć Liga Narodów

Włosy wprost stają na głowie, gdy się czyta ogólne **zestawienie w porządku chronologicznym incydentów zakłócających porządek publiczny w Gdańsku.**

Te fakty straszliwe, świadczące o **dzikiem rozpasaniu brutalnych hord germańskich z różnych obozów** (hitlerowcy, komuniści, socjaliści) **pożerających się wzajemnie, znamionują zupełny rozkład i rozprzężenie gasnącego świata niemieckiego.**

Poniżej przytaczamy je w **znacznem streszczeniu, począwszy od 1 stycznia.**

Bójki hitlerowców, komunistów, socjalistów między sobą i z policją, strzelanie, pałki gumowe, bicie laskami do krwi, kopanie, bicie kobiet i t. d. miały miejsce w **styczniu** w dniach: 4, 15, 18, 20, 21, 22, 27, 28 (pochód z gradem kamieni). **W lutym:** 6, 12 (strzelanina), 15 (bójka i kopanie nogami), 15 (demonstracja), 18 (jednocześnie trzy awantury), 19 (strzelanie), 25. W **marcu:** 13, 14, 18, 19, 21, 22 (bójki i napady w **siedmiu** różnych punktach), 25 (2 bójki), 29 (bicie kobiet i okrzyki heil Hitler!), 30, 31. W **kwietniu:** 2 (noże i rewolwery), 7, 9, 10, 12 (4 awantury) 19 (pięć awantur w tem bicie kamieniami dziewczynek 6—12-letnich), 20 (3 ekscesy), 28. W **maju:** 3 (siedem bójek, napadów, bijatyk), 4, 5 (dwa), 7, 8, 10 (sześć awantur), 13 (pięć).

Jak widzimy z tego krótkiego zestawienia **rozwydrzenie Gdańska wzrasta stale.**

Napady na skrzynki pocztowe polskie i dekorowanie ich ulotkami hitlerowskiemi powtórzyło się kilkakrotnie.

Dnia 6 kwietnia wycięto marynarzowi polskiemu z załogi polskiego statku „Kopernik" na piersiach krzyż hitlerowski. Policja zamiast szukać sprawców napadu oskarżyła Jerzyka o sfingowanie napadu, a sąd ławniczy w dniu 11 kwietnia skazał go na karę 6-ciu tygodni aresztu.

W dniach od 7 do 10 kwietnia wybito 10 szyb w ochronce polsk. w Gdańsku przy ul. Langgarten. Sprawcy nie zostali ujęci.

Dnia 15 kwietnia o godz. 12 w południe obrzucono cegłami Gimnazjum Polskie w Gdańsku i wybito w klasie 5 d szybę. Odłamkiem cegły ugodzony został 11-letni uczeń Wycichowski. Sprawców nie ujęto.

Dnia 20 kwietnia napadło trzech hitlerowców na obywatela gdańskiego narodowości polskiej inż. Zygmunta Szremowicza w Sopocie, wyrywając mu z rąk gazetę polską, obrzucając przezwiskami i grożąc pobiciem.

O 1-ej w nocy z dnia 2 na 3 maja trzech obywateli polskich: Izaak Golberg, Izrael Rutberg i B. Stuczyński zostało bez powodu napadniętych.

Dnia 9 maja przed Markthalle w Gdańsku niejaki Kurt Etschner zelżył i uderzył bez żadnego powodu obywatela polskiego Machteja, raniąc go powyżej lewego oka. Policjant Nestewicz nie aresztował napastnika, lecz zelżył i groził pobiciem Machtejowi, który żądał odprowadzenia Etschnera do komisarjatu celem spisania protokółu.

Dnia 14 maja w Gdańsku przy Fischmarkt obywatel polski Jacek po pijanemu został pobity i poraniony przez właściciela szynku. (Danz. Volksstimme z 15).

Dnia 16 maja urzędnicy kolejowi Polacy Mielewski i Muszyński zostali wypoliczkowani.

Ogółem od stycznia do połowy maja zanotowano przeszło **130 wypadków na terenie Wolnego Miasta Gdańska.**

Obfity więc materjał i bogato ilustrowany jest do dyspozycji **Ligi Narodów**, która winna wyciągnąć zeń właściwe konsekwencje.

Na marginesie

Panie Gwizdalski z Pelplina — ostrożniej!

„...Nikczemność"... „Życie nasze polityczne stacza się w przepaść". „Metody i sposoby w walce politycznej przybierają formy wprost nikczemne..." „Czynny udział w tej nikczemnej robocie biorą **przedewszystkiem** sanacyjne pisemka, wychodzące za **gadzinowe** pieniądze (sic!). I cóż powiedzieć o takiej robocie? Czy to nie nikczemność i ohyda?... „Z przewrotnością i podłością należy prowadzić walkę bezwzględną, bez posługiwania się kłamstwem, fałszerstwem i oszczerstwem.... To nikczemność i ohyda.."

Kto to tak pluje jadowitym słownikiem ulicznych, rynsztokowych wyzwisk?

Zaprezentujmy ten kwiatuszek kultury: „Goniec Pomorski", wychodzący pod hasłem „Za Wiarę i Ojczyznę", i „Pielgrzym" zaczynający każdy numer codzienny pięknem pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

Obłęd partyjny pomieszał tam komuś we łbie.

za te bogobojne w tytule, a tak plugawe w treści wyzwiska właściwie nikt swem nazwiskiem i podpisem nie odpowiada, jak to wykazał niedawno były redaktor naczelny tych pisemek p. Majerski, zatem jednym... za redakcję odpowiedzialnym staje się tylko podpisany na dole tych piśmideł p. Gwizdalski w Pelplinie. Pod jego zatem adresem wołamy:

Panie Gwizdalski wstyd: I pan za takie ohydne kawały jesteś odpowiedzialny?

Z otwartą przyłbicą

Zwolennicy t. zw. w Niemczech „Freiheitsbewegung" (Deutschnationale, Stahlhelm, Heimatdienst i t. p., i t. p.), zaczynają z otwartą przyłbicą głosić hasła, które jak najprzejrzyściej charakteryzują jak to nacjonaliści w najbliższej przyszłości wy obrażają sobie „reformę" Rzeszy i sposobów jej polityki.

Poniższe wycinki nacjonalistycznej Al. Ost. Ztg." są tego najlepszem świadectwem.

„Łamać nowy porządek europejski, podminowywać go, przygotowywać jego upadek — oto poprostu niemieckie zadania narodowe. Zbroić się pod każdym pozorem, brać udział w każdem sprzysiężeniu wrogów zwycięzców z 1918 r. Sabotaż dyktanda wersalskiego, paktu locarneńskiego, planu Younga, jest moralnością narodową. Przystoi również narodowi niemieckiemu z zaciętym fanatyzmem i wynalazczą chytrością przeszkadzać w ściąganiu kontrybucji i krzyżować transfer".

„W tej swojego rodzaju „indyjskiej" me todzie politycznej posiada naród niemiecki jedyną szansę uwolnienia się z pod obcego jarzma. Niech będą Niemcy międzynarodowym siewcą niepokoju. Niech podniecają wielki ruch bojkotowy przeciw towarom angielskim i francuskim. Ujarzmionemu narodowi wszystko wolno!".

Poważny ładunek ryżu z Gdyni do Hamburga

Niemieccy importerzy ryżu z Hamburga ostatnio zakupili w gdyńskiej łuszczarni ryżu poważną partję ponad 4.000 tonn ryżu oczyszczonego. Cała ta partja ma być wywieziona jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Dla przewozu zafrachtowano statki regularnych linij, kursujących między Gdynią a Hamburgiem.

„Kieszonkowy pancernik" A — szczytem doskonałości

Dzisiaj w dniu 19 maja odbędzie się w Kilonji chrzest i spuszczenie na wody nowego niemieckiego pancernika „A", który otrzyma nazwę „Preussen" i o który swego czasu toczyły się namiętne dyskusje polityczne w parlamencie i prasie niemieckiej. Chrztu dokona sam prezydent Rzeszy Hindenburg.

Nieraz już pisaliśmy o niezwykłych zaletach bojowych nowego pancernika niemieckiego. Hymny pochwalne, jakie Niemcy wygłaszają na cześć nowego statku wojennego zdają się nie być przesadzone. Jako szczególny wyraz uznania dla zalet nowego pancernika przytacza prasa niemiecka nazwę jaką ochrzczono pancernik niemiecki w Anglji. Anglicy nazywają pancernik. A „PANCERNIKIEM KIESZONKOWYM" — „pocket-battleship".

Niemcy przy budowie pancernika A zmuszeni do przestrzegania przepisów traktatu pokojowego, pragnęli statek o pojemności 10.000 ton wyposażyć w jaknajwiększą ilość zalet bojowych. Zdaniem niemieckiem, „pancernik kieszonkowy" A przewyższa daleko pod względem zdolności bojowej angielskie pancerniki o pojemności 20.000 ton.

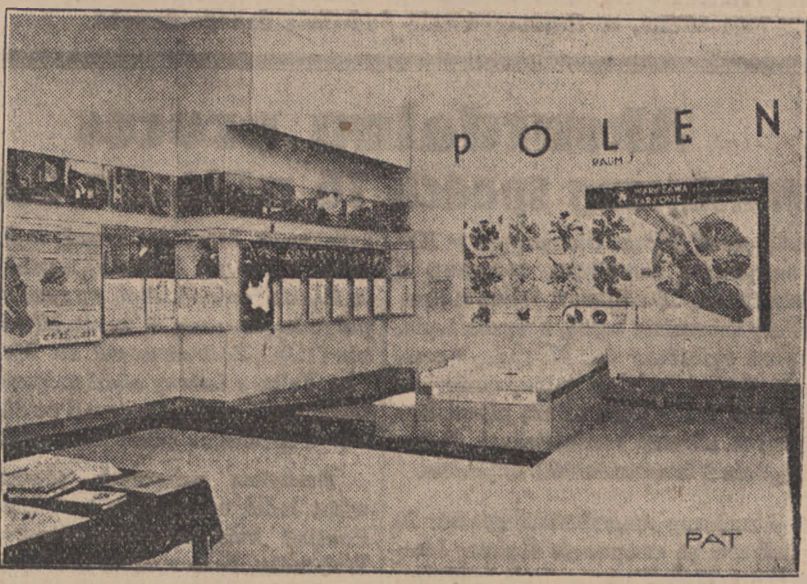
Pancernik A jest pierwszym statkiem wojennym, zapędzanym wyłącznie motorami Diesla, i nie posiada żadnych maszyn zapasowych lub pomocniczych. Mieszczące się w pancerniku silniki Diesla rozwijają ogółem 50.000 KM. Ciężar motorów jest bardzo pomniejszony i dzięki temu statek osięga szybkość 47 km. na godzinę. Zasięg jego wynosi około 20.000 km.

Wyposażenie statku w zalety bojowe pancernika o pojemności 20.000 ton udało się jedynie dzięki temu, iż budowniczowie statku w jaknajszerszej mierze stosowali przy budowie pancernika lekkie metale wszędzie, gdziekolwiek tylko mogli. Uzbrojenie statku składa się z 6 olbrzymich dział 28-centymetrowych, 8 dział szybkostrzelnych 15 centymetrowych, oraz z 6 miotaczy torped. Działa są tak ustawione, iż mogą strzelać we wszystkich kierunkach.

PANCERNIK A KOSZTOWAŁ OLBRZYMIĄ SUMĘ 80 MILJONÓW MAREK NIEMIECKICH. Na swe usprawiedliwienie podkreślają Niemcy jednak, iż z tej sumy 50 milj. przypadło w udziale gospodarstwu narodowemu i przemysłowi w postaci płac, tak iż sam pancernik kosztował właściwie tylko 30 milj. marek niemieckich. Niemcy wskazują z dumą na swój nowy pancernik, nazywając go „CHLUBĄ SWEJ MARYNARKI i ARCYDZIEŁEM NIEMIECKICH INŻYNIERÓW".

Nie potrzeba szczególnie podkreślać, że działa śmiercionośne nowego pancernika niemieckiego w pierwszym rzędzie grozić będą polskiemu wybrzeżu i naszej tak słabej w porównaniu z niemieckiemi siłami marynarce wojennej.

Polska na wystawie berlińskiej

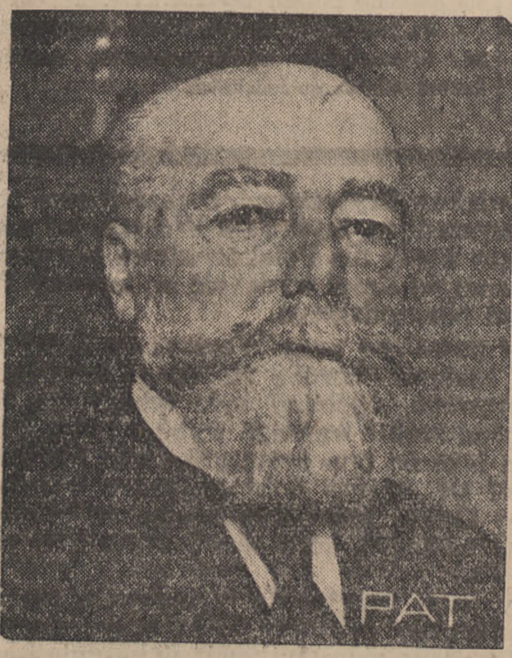


Na międzynarodowej wystawie budowlanej w Berlinie piękne stoisko mieści dział budownictwa polskiego. Na olbrzymich planach i zdjęciach przedstawiony jest rozwój budowlany Rzplitej ze szczególnem uwzględnieniem Warszawy.

Wybory wersalskie

Przy cocktajlach... lunch z maharadżą... w loży dyplomatów...

W dzień wyborów prezydenta Francji Wersal zalany był potokiem blasków słonecznych i tonął w powodzi rozkwitłych drzew. Przybyliśmy do Wersalu wcześnie i udaliśmy się na śniadanie do Trianon. Pałace w dniu dzisiejszym — to rendez vous towarzystwa paryskiego. Przed Trianon nieprawdopodobnie piękne rabaty kwiatów grają różnobarwną tęczę, na schodach spostrzegamy tłum znanych polityków, którzy tu przybyli na śniadanie; w sali ciasno ustawione jeden przy drugim stoliki, każdy bogato przybrany kwiatami. Przed lunchem rozmaw. przy cocktajlach w ogrodzie: wszyscy dyskutują na jeden jedyny temat:



Nowy Prezydent Francji.

BRIAND CZY DOUMER?

Przypominam sobie co mi poprzedniego wieczora mówił jeden z jaśniejszych umysłów Francji:

„Doumer będzie wybrany. Przemawia za nim jego bezstronność i polityka zdrady innych".

Przy śniadaniu siedzi obok mnie Berthelot, którego można nazwać drugim ministrem spraw zagranicznych wraz z żoną ubraną w bławatkowo-błękitną suknię i biały kapelusz, polski poseł wraz z żoną, poseł czechosłowacki, słynna pani Wakarescu, której romans z królem Rumunii znany jest całemu światu. Jest ona dziś jedną z przywódczyń duchowych Francji(!). Księżę Monaco de Polignac, maharadża Indoru, egzotyczny władca ciemnokolorowy i jego małżonka: szykowna Amerykanka w czarno - białej eleganckiej toalecie.

Koło mnie siedzi adjutant maharadży i opowiada mi niezmiernie ciekawe szczegóły o swoim władcy, który ma posiadłość w St. Germain i pałac w Himalajach.

Przychodzą do naszego stolika Sacha Guitry i znajoma moja z dawnych lat Iwonne Printemps w olbrzymim biało-czarnym kapeluszu.

Niedaleko nas w milczeniu i samotności spożywają lunch trzy osoby o nieprzeniknionych zamkniętych twarzach: To rodzina Doumera. Po stracie czterech synów dostojnemu kandydatowi pozostała tylko jedna córka.

Po śniadaniu spotykam hrabinę de Noailles, wielką pieśniarkę Francji. Obok niej Caillaux: „Idę zobaczyć się z p. Painleve" mówi jej i zabiera mnie z sobą. Painleve w swym prywatnym apartamencie otoczony posłami i senatorami. Stara się on zjednać jak największą głosów dla Brianda.

Wojsko zamyka wstęp do pałacu wersalskiego. Nasze karty wstępu otwierają nam wszystkie drzwi. Loża dyplomatyczna otoczona jest tłumem żebrzących, czekających, spodziewających się i rozczarowanych... brak miejsca! Siedzę obok Filipa Berthelot i dyplomatów angielskich, polskich i portugalskich.

Sala zapełnia się. Lewica wyraźnie trzyma się zdaleka od prawicy. Krzyżują się błyskawice spojrzeń nienawistnych. Antagonizm dzieli Izbę jak nigdy dotąd.

W chwili gdy Briand wchodzi, lewica wybucha frenetycznemi oklaskami.

Briand uśmiecha się i ze zmęczenia pochyla lekko głowę. Chwilę przedtem oświadczył jednemu z posłów, który mu składał życzenia: Pan się przekona, że stanie się zupełnie inaczej!...

Stało się inaczej. Lewica francuska przegrała.

Pierwszy zjazd wydawców dzienników i czasopism Rzeczypospolitej

W dniu 14 bm. odbył się w Warszawie pierwszy w Polsce poszechny zjazd wydawców dzienników i czasopism Rzplitej Polskiej.

W obradach, którym przewodniczył prezes zarządu głównego Związku Wydawców red. Krzywoszewski, wzięło udział 120 wydawców z całego terenu Rzeczypospolitej.

Obszerny referat o kryzysie w przemyśle wydawniczym wygłosił dyrektor Związku Wydawców, p. Stanisław Kauzik, przedkładając w konkluzji zjazdowi do uchwalenia szereg wniosków; drugi referat o metodach i organizacjach pracy w administracji dziennika i czasopisma wygłosił p. Franciszek Głowiński.

Po ożywionej dyskusji nad referatami zjazd powziął szereg rezolucyj, dotyczących ruchu wydawniczego dzienników i czasopism w Polsce.

Polak i Czech zaprowadzają porządek w Chicago

Od kilku tygodni urzęduje w Chicago nowy burmistrz, Czech Czermak. W chwili obecnej znajduje się on w Miami, w Florydzie, skąd kieruje walką przeciw bandytom i „gangsterom" chicagowskim. Równocześnie zabiega o pożyczkę dla miasta Chicago, którego finanse, jak wiadomo, znajdują się w opłakanym stanie. Sytuacja i zadania nowego burmistrza Chicago nie są bynajmniej łatwe. Miasto, które przygotowuje się do wystawy światowej w r. 1933 jest niezwykle silnie zadłużone. Bez robocie wzrasta w zastraszających rozmiarach a równocześnie z niem wzrasta bandytyzm. Walka z bandytami zaś pochłania miljony. Narazie niewiadomo jeszcze, skąd zdobyć pieniądze na najbliższe wypłaty i na pensje dla urzędników. Obywatele zalegają z podatkami częściowo od r. 1928.

Z tem większem zadowoleniem więc musimy przyjąć do wiadomości fakt, iż Czermak w tej sytuacji

NA NAJWAŻNIEJSZY I NAJWYŻSZY W ZARZĄDZIE MIEJSKIM URZĄD POWOŁAŁ POLAKA.

Głównym dyrektorem finansów miejskich, czyli t. zw. kontrolerem miejskim, mianowany został prof. Mieczysław Szymczak.

Szymczak zaangażowany został na 4 lata z pensją 10 tys. dol. rocznie.

Mieczysław Szymczak urodził się i całe życie spędził w Chicago. Jest człowiekiem młodym, liczy zaledwie 36 lat. Od dłuższego czasu jest profesorem handlowej i politycznej etyki i logiki na „University College of Commerce", prezesem Izby Handlowej oraz zajmuje inne stanowiska w świecie gospodarczym. Nadto bierze czynny udział w życiu organizacyjnem Polonji.

Na arenie politycznej ukazał się po raz pierwszy w 1922 roku i od tej chwili jest członkiem partji demokratycznej.

Jemu to Polonja zawdzięcza, iż jeden z parków miejskich nosi nazwę „Park Chopina".

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, iż po swem zwycięstwie w 1926 roku poprzedni burmistrz Chicago Thomson usiłował pozyskać współpracę Szymczaka na stanowisku zastępcy skarbnika miejskiego. Szymczak jednak, który przepadł w wyborach na skarbnika, odmówił.

Jest to pierwszy w dziejach Chicago wypadek, by dwa najważniejsze stanowiska zajęli słowianie, a pierwszy wogóle wypadek, by Polak zajął w Chicago tak wysokie stanowisko. To też oczy całego Chicaga zwrócone są teraz na dwóch słowian, którzy mają zaprowadzić ład i porządek w zachwaszczonych stosunkach i finansach miasta.

Należy jeszcze pokreślić, że CZERMAK WYBÓR SWÓJ W ZNACZNEJ MIERZE ZAWDZIĘCZA POLAKOM, którzy odali na niego przeszło 100 tys. głosów.

Nie potrzeba dodawać, jak wielkie znaczenie moralne i czysto praktyczne posiada dla chicagowskiej polonji fakt wyboru Polaka na tak wysokie stanowisko w hierarchji miejskiej.

———

Stacje dla zbierania... kobiecego mleka

Co pewien czas zaprząta umysł **społeczeństwa sowieckiego nowa,** niecodzienna **myśl,** realizując się w zakładaniu zakładów i instytucyj, których celem jest **nadać państwu sowieckiemu nowy, odświeżony wygląd** i zmienić dotychczasowy porządek rzeczy. **Rosyjska publicystka E. Kuskowa,** zaznajamia czytelników paryskiego pisma, wychodzącego w języku rosyjskim „Posliednija Nowosti" z jednym **z najnowszych wymysłów moskiewskich, a mianowicie z utworzeniem t. zw. stacyj dla zbierania kobiecego mleka,** czyli jak się mówi w Moskwie **kolektywizacją kobiecego** mleka.

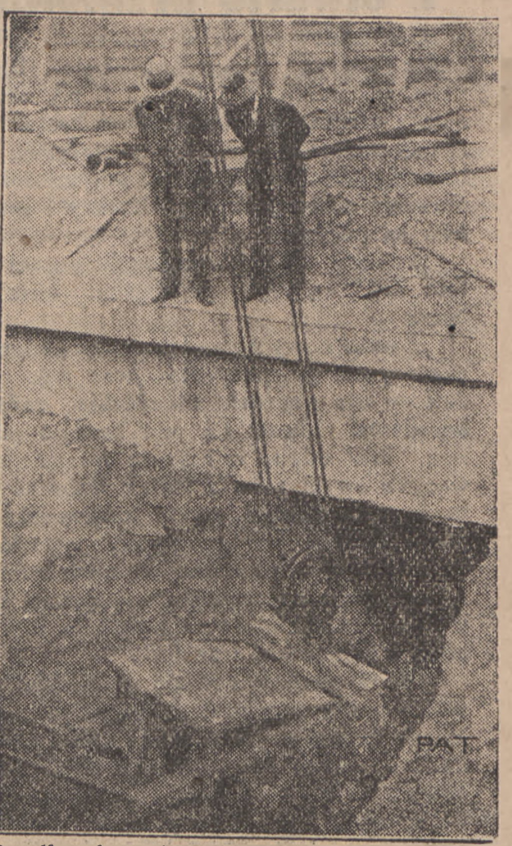
Wychodząc z założenia, że 70—80 proc. wypadków śmierci spowodowanych jest **nie dostatecznem wyżywieniem dzieci,** powstał w Moskwie projekt założenia stacyj **dla** zbierania kobiecego mleka, w których matki, posiadające nadmiar mleka, oddają go dla dzieci, cierpiących na brak tego, **w** wieku niemowlęcym niezbędnego pokarmu.

Pierwsza taka stacja utworzona została **w** Moskwie **w roku 1928,** przy Państwowym Instytucie dla matek i dzieci. Zdaniem profesora **Masłowa, tylko 74 proc. matek karmi swe dzieci,** dla reszty zaś, t. j. **26 proc.** koniecznie znaleźć należy matczyne mleko. Lekarka **M. Mareckaja** sporządziła statystykę, która stwierdza, że roczna działalność wspomnianej stacji, wykazała pod względem zbiórki kobiecego mleka wielki sukces, jakim poszczycić się nie może żadne inne państwo na świecie. I tak za miesiąc październik roku 1929 otrzymano z piersi **30 kobiet 722 litrów mleka.** Za litr mleka płacono tym matkom **5 rubli,** a oprócz tego wynagrodzenia zwiększano im racje żywnościowe.

Sama myśl zbierania kobiecego mleka **nie jest nowa. Powstała ona daleko wcześniej w Niemczech i w Ameryce,** gdzie do **dzisiaj** jest **praktykowana, przynosi bowiem znaczne zyski. I tak kobiety** dostarczające stacjom amerykańskim własnego swego mleka, zarabiają miesięcznie **250—300 dolarów.** W Persji i Chinach leczy się kobiecem mlekiem nie tylko słabe dzieci, ale również i **starców,** którzy bardzo cenią owe „życiodajne lekarstwo".

W Rosji sowieckiej postanowiono postawić „kolektywizację kobiecego mleka" **na realnych i trwałych podstawach.** Jednakowoż matki rosyjskie odnoszą się z uprzedzeniem do tego projektu. Mimo nawoływań prasy moskiewskiej **„Raboczej gazety" i „Raboczej Moskwy"** znalazł się **nieliczny zastęp matek,** gotowych do oddania swego mleka. Również **minimalny jest odbiór tego mleka,** co tłumaczyć należy zbyt wysoką ceną (5 rubli za litr). Kobiety-matki, które pragną oddawać swe mleko dla dzieci pozbawionych najżywotniejszego pokarmu, poddawane są **skrupulatnym badaniom lekarskim.** Naogół jednak popyt na kobiece mleko dla chorych i słabowitych dzieci jest w obecnej chwili w Moskwie znacznie większy, aniżeli zbiórka tego pokarmu. Zebrane mleko kobiece, wydawane jest **przedewszystkiem dzieciom robotników,** których żony zajęte są pracą w fabrykach i zakładach przemysłowych moskiewskich. Porcje przydziela się w małych ilościach, stosownie do wieku i zdrowia danego dziecka.

Uścisk dłoni pod ziemią



Po długoletnich wysiłkach, dziś o godz. 2 p. p. nastąpiło spotkanie pod ziemią dwu grup robotników, zatrudnionych przy kopaniu tunelu w stolicy pod Al. Jerozolimską. Spotkanie to nastąpiło w pobliżu Dworca Głównego. Grupa posuwająca się ze wschodu na zachód już o godz. 12 w południe słyszała głosy kolegów kopiących tunel w kierunku przeciwnym. Z chwilą, gdy pod ciosami kilofu w ścianie ukazała się szczelina, kopacz, stosownie do zwyczaju, podał dłoń kopaczowi z przeciwnej strony. Następnie powitali się w podobny sposób kierownicy robót. Na ilustracji widzimy otwór łączący oba odcinki tunelu.

Absurdalny proces o fantastyczny spadek 76 miljonów dolarów

W sobotę przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczyła się **sensacyjna rozprawa o fantastyczny spadek 76 miljonów dolarów.** Spadek okazał się naturalnie **bajką,** a wyrok Sądu, który zostanie ogłoszony dn. 27 maja, wreszcie **rozwieje złudne nadzieje setek, dosłownie setek, Ślązaków,** który padli **ofiarą niesumiennych pokątnych pisarzy,** zarabiających doskonale na głupocie i łatwowierności klijentów.

Chodzi o rzekomy **amerykański spadek 76 miljonów dolarów** po emigrancie śląskim Józefie **Wyleżołku z Woźnik,** w powiecie lublinieckim.

Cały proces zainicjował niejaki **Jan Kot z Bytomia,** który pisał **zażalenie na Magistrat miasteczka Woźniki oraz na Śląski Urząd Wojewódzki do P. Prezydenta Mościckiego w Warszawie, że rzekomo Magistrat tego miasteczka oraz Śląski Urząd Wojewódzki testament Wyleżołka ukryli,** aby spadek zrealizować dla siebie.

Jan Kot, główny macher i sprężyna wszystkiego w tym fantastycznym spadku zebrał wszystkie informacje, dotyczące spadku po chałupniku z Woźnik pod Lublińcem, Józefie Wyleżołku, który wyemigrował w roku 1885 do Nowego Jorku. Informacje te są oczywiście wymysłem jego i pokątnych pisarzy w Lublińcu oraz Król. Hucie. Puścili oni następującą wiadomość w świat: w roku 1923 w Nowym Jorku otwarto testament po śp. Józefie Wyleżołku z Woźnik, opiewający na 76 miljonów dolarów. Testament po angielsku sporządzony przesłano z Nowego Jorku do Woźnik do Magistratu, zaś burmistrz p. Kawalec odesłał ten testament do starostwa w Lublińcu, starosta zaś Niegolewski przesłał go p. wojewodzie Grażyńskiemu, który testament częściowo zrealizował w Nowym Jorku(?) a publicznie ogłosił, że śląskie województwo otrzymało w Ameryce pożyczkę drogową w sumie 10 miljonów dolarów(!!!). Proboszczowie ks. Melz z Woźnik i ks. Feike z Lubszy mieli rzekomo widzieć ten testament i nawet otrzymali po 30 tys. dolarów z tego spadku na odnowienie swoich kościołów.

Bredniom pokątnych pisarzy uwierzyło wielu ludzi na polskim i niemieckim Śląsku. Powstał związek spadkobierców śp. Józefa Wyleżołka, liczący około 200 osób. Naiwni ludzie składali pieniądze i na polskim i na niemieckim Śląsku, aby czynić zabiegi o ten spadek, a na czele tego związku stanęło paru niesumiennych pokątnych doradców prawnych.

Zgon wielkiego fizyka polskiego w Ameryce

W Stanach Zjednoczonych zmarł **światowej sławy fizyk Michelson.** Pochodził on z **Wielkopolski,** skąd wyemigrował do Ameryki na wiele lat przed wojną światową.

Wśród wielu poważnych prac **Michelsona,** zasługuje na szczególną uwagę ta, w trakcie badania której zmarł.

Michelson określił po wielu badaniach i obliczeniach fizycznych, że prędkość promienia świetlnego idącego do ziemi ze słońca wynosi **300.278 km./sek.** Było to przed kilku dziesiątkami lat. Późniejsze badania zmniejszyły nieco tę szybkość, gdyż określiły ją na **300.000 km./sek.**

W ostatnich latach postanowił **Michelson** raz jeszcze skontrolować **te cyfry. Licząc** się z możliwością zbadania promienia **świetlnego** pod wpływem temperatury cieplnej, **na którą** napotyka promień idący ze słońca do ziemi, genjalny uczony zbudować sobie **kazał kanał długości** 1 mili angielskiej, **wypompować go** zupełnie z powietrza i dać w ten sposób **promieniom,** które przezeń pójdą jaknajwiększą próżnię. Czyli, odjął im możliwość **natykania** się w drodze na opór. Na końcu rury znajdowały się dokładne instrumenty miernicze.

Na pomiary te czekali uczeni całego świata ze zrozumiałem zainteresowaniem, **niestety,** śmierć zabrała go ludzkości.

Ilość złota na jednego mieszkańca

Na jednego mieszkańca Niemiec wypadało w końcu 1913 r. — 64 marki w złocie. W Anglji w tym samym czasie ilość złota na głowę ludności **spadła** z 93 na 66 marek, we Francji natomiast **wzrosła** ze 150 marek (1913) do 214 marek (1930), w Stanach Zjednoczonych — z 86 marek złotych (1913)) do 161 marek złotych (1930).

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

15) **Powieść z r. 1935.**

Co sprowadziło tego dobrze sytuowanego jankesa do Polski? Wyspowiadał się on kiedyś przed bratem swej żony. Zakochał się nazabój w pewnej pół-Polce amerykańskiej. Gdy ją poznał, wybierała się ona do Europy, i Wessex pojechał za nią. Wkrótce osiągnął tyle, że został nie tyle kochankiem, ile raczej uprzywilejowanym towarzyszem tej awanturnicy w wielkim stylu, płacącym za swe przywileje rachunki w najdroższych hotelach. W tej niejasnej roli musiał patrzeć przez palce na flirty żądnej nowości Mabeli.

Żeglując na skrzydłach fantazji, zabrała go ona ze sobą do ojczyzny swego ojca, włóczyła po Tatrach i po Warszawie, gdzie rozbili namiot na dłuższy okres czasu. Wessex był dość naiwny, by dać się wodzić, niby ryba, schwytana na wędkę, płacić koszty poszukiwania magnackiego męża po dancingach, hotelach i riwierach, ale nie dość bogatym, by miała ona zawrzeć z nim chociażby tylko sezonowe małżeństwo. Gdy wykolejony inżynier począł liczyć się z pieniędzmi, grymasy i fantazje Mabeli przybrały takie rozmiary, że pożycie ich stało się wręcz niemożliwe. Więc nareszcie zafascynowany wielbiciel przewidział i zdobył się na to, by rzucić wyrafinowaną lwicę. Stało się to w Warszawie.

O odzyskaniu straconego stanowiska w Ameryce nie mógł marzyć. Dał się przeto namówić sekretarza poselstwa amerykańskiego w Warszawie, z którym się zaprzyjaźnił, i przyjął urząd w porcie gdyńskim. A że Polaków polubił, spodobało mu się w Polsce bardzo.

Posiadał on niewątpliwe kwalifikacje oraz cenną praktykę a nadto wysokich protektorów w Warszawie. A ponieważ zalecała go powierzchowność i doskonałe robił wrażenie, wysunął się szybko na naczelne stanowisko w Gdyni.

Nieraz, medytując nad tem, co posłyszał o Wessexie, doktór Niegrodzki uważał, że romansowa ta historja nie licuje z panem inżynierem, którego znała Gdynia, jako solidnego człowieka poważnego pokroju umysłowego. Nie można było wszakże podejrzewać w nim szarlatana. A jednak, skąd u licha wziął się nad polskiem morzem ten obcy ptak?

Kwestja ta nie dała spokoju wnikliwemu rywalowi. Wywiadywał się zatem o niego w Ameryce i okazało się, że istotnie mister Charles Wessex pracował przed kilku laty w dyrekcji portu bostońskiego, pozostawiwszy tam jak najlepszą reputację.

Mimo to głębokiej animozji doktora dla inżyniera towarzyszyła zawsze nieprzeparta nieufność. Tymczasem spolonizowany Amerykanin był w oczach ogółu perłą, zasługującą na szczególne względy. Tu i owdzie noszono go na rękach. Pochlebiało to bowiem Polakom, że Amerykanin zstąpił z dolarowych wyżyn swej ojczyzny na padół polski i zaaklimatyzował się, oblókł tak dobrze w polską skórę. Nadto jednał on sobie ludzi swym przemiłym optymizmem: nic nie krytykował, wszystko w Polsce wydawało mu się, jeśli nie całkiem doskonałe, to dobre, w najgorszym razie łatwe do naprawienia. A względem ludzi i spraw portowych ujawniał bezgraniczną wyrozumiałość i pobłażliwość.

Gdy w czasie rozmowy doktora z panią Hanną wyrwało się z ust doktora kilka ironicznych dźwięków krytycznych o charakterze polskim, przyszedł na myśl pani Wessex, jej mąż, nie mający nigdy dla Polaków słowa przygany. Dzięki temu jej Karol wydał się jej lepszym Polakiem od Niegrodzkiego.

Gdy powołano pana Wessexa do Grudziądza, by zastąpił chorobą złożonego komisarza plebiscytowego, ogólnem było zdanie, że nie było można zrobić lepszego wyboru. Ale działalnością jego na tym posterunku nikt nie zainteresował się, oprócz doktora, który w czasie drogi do Gdyni pytał Rybickiego, co Wessex robi w Grudziądzu, jakie stawia horoskopy plebiscytowe.

Gdy dwaj przyjaciele wylądowali, przylapało ulubionego doktorka kilka spacerujących osób. Zagadano się przy kawie w kasynie i biła dziesiąta, gdy powstał on od stołu, mówiąc:

— Już takie jest przeznaczenie mężczyzny, aby bał się kobiety, to jest albo żony, kochanki albo gospodyni. Ze strachu przed moją Agnieszką muszę spieszyć do domu na kolację. I tak spotka mnie wymówka za to, że się spóźnię.

Doktór zajmował trzypokojowe mieszkanko w wielopiętrowej kamienicy przy głównej arterji Gdyni. Osamotnienia nie odczuwał, gdyż stołował się u niego młody komandor-podporucznik Wiślicki i towarzystwa oficerów miewał aż nadto.

Wszyscy lubili wylanego, szczodrego, wesołego doktora. Nie jeden zrazu był skłonny do postponowania tym pozornie pospolitym prowincjuszem swego chowu. Wszelako doktór nawet w takich razach pokazywał zęby. A wkrótce każdy nabierał dlań respektu, gdzie nie można było nie uchylić głowy przed jego erudycją w pewnych dziedzinach i niewątpliwą inteligencją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańsk

Teatr Miejski: dziś o godz. 17,30: „Die Hochzeit des Figaro“.

Scala: codziennie o godz. 20,15: wielki program warietowy.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Voruntersuchung“.

Kino Capitol: „Einbrecher“.

Kino Rathausspiele: „Der Teufelsbruder“.

Kino U. T. dziś „Susanne macht Ordnung“.

Kino Passagetheater: „Halunken“ i „Der Deserteur von Arras“.

Kino Flamingo: „Das gottlose Maedchen“ i „Seine Hoheit der Dienstemann“.

Kino Gloria-Theater „Taeter gesucht“.

Kino Odeon: „Lemkes sel. Witwe“ i „Der Schrecken von Picadilly“.

Ruch towarzystw

— Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Polek we Wrzeszczu odbędzie się w dniu 19 maja br. o godz. 20 (zaraz p nabożeństwie majowem) w salce tow. w Domu Akademickim. Wszystkie członkinie oraz sympatyków Tow. uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Zarząd.

— **Próby orkiestry Polskiego Tow. Muzycznego w Gdańsku** odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19,30 w lokalu Tow. przy Hundegasse 31. Zarząd.

— **Zebranie Tow. Polek w Nowymporcie** odbędzie się w środę, dnia 20 b. m. o godz. 19,30 w sali Tow. śpiewu „Cecylja“ w byłych koszarach. Zarząd.

— **S. M. P. w Sopocie.** Porządek zebrań: poniedziałek godz. 20 — kurs języka polskiego; wtorek godz. 20 — pisownia polska; środa godzina 19 — oddz. żeński; czwartek godz. 20 — co 14 dni zebranie miesięczne, pozatem ćwiczenia kółka muzycznego; piątek godz. 20 — kurs języka polskiego; sobota godz. 20 — W. F.; niedziela godz. 17—19 — oddz. młodszych — od godz. 19 rozrywki. Zebrania odbywają się w własnej świetlicy przy Eissenhardtstr. 29. — Gazety i gry do dyspozycji.

— **Program letni S. M. P. m. Gdańsk:** a) W I poniedz. zebr. 1 zastępu w Ognisku (Gim. polskie); w II poniedz. zebr. 2 zastępu; w III poniedz. zebr. zastępów 3 i 4; w IV poniedz. zebranie plenarne, b) w środy od 6—9 w. f. itp., c) w piątki od 7—8 lekcje języka polskiego. Zarząd.

—*Walne Zgromadzenie Koła Miłośników* sceny odbędzie się w środę 20 bm. o godzinie 19.30 w sali Konferencyjnej DOKP z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie; 2) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu,4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) sprawa połączenia z Macierzą Szkolną, 6) wybór nowego Zarządu, 7) wolne głosy.

W razie nieprzybycia w oznaczonej godzinie przepisanej statutem ilości członków następne walne zgromadzenie odbędzie się o godzinie 20 którego uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd.

Lekcje śpiewu odbywają się

Chóru Męskiego „Moniuszko“ w Gdańsku we wtorki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja“ w Nowymporcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstrasse.

„Lutni“ gdańskiej w poniedziałek i środy o godz. 20 w Domu Polskim.

„Lutni“ Oliwskiej w środy o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstr.

„Cecylji“ we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

Tow. Śpiewacze **„Lira“** — Staryszotland — w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Harmonji“ w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

„Cecylji“ gdańskiej w piątki o godz. 20 w Domu Polskim.

Z miasta

— **Katastrofa motocyklisty na szosie.** W sobotę wieczorem wydarzył się na szosie między Gdańskiem i Rückfortem dziwny wypadek motocyklowy, który niemal spowodował śmierć motocyklisty. Otóż motocykl, na którym jechał robotnik Rudolf Brandt z Rückfortu, wywrócił się a w tej chwili zapaliło się ubranie motocyklisty i spaliło się doszczętnie. Brandt doznał tak ciężkiego poparzenia na całem ciele, że musiano go przewieźć do lecznicy miejskiej.

Zwycięstwo polskie w powiecie Gdańskie Wyżyny

Lista Gminy Polskiej zdobyła ponad 250 głosów więcej — Nasz kandydat Czarnowski wybrany posłem

Batalja wyborcza w powiecie **Gdańskie Wyżyny** jest rozegrana. Skończyła się ona **walnem zwycięstwem naszej listy polskiej.** Zdołaliśmy nietylko przeprowadzić ponownie swego kandydata p. **Czarnowskiego** na posła do sejmiku powiatowego, lecz powiększyć liczbę polskich głosów o 252 głosy w porównaniu do ostatnich wyborów do sejmiku powiatowego, które odbyły się w roku 1927. Lista polska nieomal dosięgnęła cyfry głosów oddanych w roku 1930 podczas wyborów do sejmu gdańskiego. Na listę Gminy Polskiej nr. 7 padło w niedzielę 17-go maja br. **957 głosów,** podczas gdy w roku 1927 polska lista uzyskała tylko 705 głosów.

Serca polskie przepełnione są w tej chwili **dumą i radością.** Nie pragniemy bynajmniej przesądzać znaczenia przyrostu głosów, który jeszcze nie zupełnie odzwierciadla siły polskie w powiecie Gdańskie Wyżyny. Jeżeli jednak sobie przypomnimy, że dotychczas za wyjątkiem ostatnich wyborów sejmowych zaznaczało się stałe cofanie i ciągły upadek cyfrowy głosów polskich i mandatów, musimy ze satysfakcją przyjąć radosną wiadomość z powiatu Gdańskie Wyżyny. Rydwan sprawy polskiej przestał toczyć się wstecz i przezwyciężywszy punkt martwy posuwa się naprzód.

W tej ważnej chwili społeczeństwo z uznaniem spogląda na posłów naszych pp **Lendziona i Czarneckiego, na zarząd Gminy Polskiej z jego prezesem p. Maliszewskim** i jego pracowitemi członkami, którzy objeżdżali poszczególne miejscowości powiatu i dokonali tam pożytecznej pracy przygotowawczej. **Gmina Polska, Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Macierz Szkolna** wspólnie pracowały nad odbudowaniem mocnej pozycji polskiej w okręgach wiejskich. **Pod sztandarami Gminy Polskiej już poraz wtóry pod kierownictwem obecnego prezesa p. Maliszewskiego listy polskie zwyciężają.** Nas napełnia szczególna radość, ponieważ i nasze wydawnictwo ze swej strony dołożyło poważnych starań do tego wyniku.

Ale spocząć na laurach nie możemy. Doświadczony poseł nasz do sejmiku powiatowego p. **Czarnowski,** będzie musiał sumienną pracą w ciałach powiatowych dowieść w dalszym ciągu zaufania, które do niego mają wyborcy, a **Gmina Polska i jej zarząd, posłowie nasi a zwłaszcza referent p. Czarnecki i Zjednoczenie Zawodowe Polskie z prezesem p. posłem Lendzionem** na czele, będą musieli trzymać dalej **rękę na pulsie okręgów wiejskich,** aby stanąć zawsze do pomocy naszemu ludowi wiejskiemu i **dodać mu otuchy do dalszej pracy.**

Doniosłość polskiego zwycięstwa wyborczego wybija się tem więcej na plan pierwszy, że przeprowadzono je **mimo teroru hitlerowców i stahlhelmowców i mimo ciągłych ograniczeń praw i swobód obywatelskich polskiej ludności** ze strony różnych urzędowych czynników gdańskich.

—**Nieudałe wzniecenie pożaru.** W nocy na niedzielę wdarł się jakiś nieznany sprawca do urzędu kontrolnego dla bezrobotnych przy Stadtgebiet i zamierzał podpalić znajdujące się tam książeczki podatkowe i karty ubezpieczeniowe bezrobotnych. Stróż sąsiedniej wozowni miejskiej zauważył ogień oraz silny dym i zaalarmował straż pożarną, która wkrótce ugasiła ogień. Sprawcę nie zdołano jeszcze ująć.

— **Zderzenie tramwaju z motocyklem.** Na ulicy Milchkannengasse zderzył się w niedzielę przed południem motocykl Dz. 32 z nadjeżdżającym od strony Langgarten tramwajem, skutkiem czego motocykl rzucony został na chodnik i doznał lekkich uszkodzeń. Motocyklista, który nie był w posiadaniu pozwolenia na jazdę, wyszedł bez szwanku z tej przygody.

— **Pożar.** W niedzielę wieczorem około godziny 19.30 zaalarmowana została straż pożarna, ponieważ na poddaszu domu przy ulicy Abegg-Gasse 1a wybuchł pożar. Gdy straż pożarna przybyła na miejsce pożaru, palił się już prawie cały dach. Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej, która trwała około 3 i pół godzin, udało się pożar ugasić. Pożar zniszczył jednak prawie cały dach oraz znajdujące się na poddaszu stare meble i rzeczy stare. Szkoda wyrządzona przez pożar oraz przez wodę jest bardzo poważna. Przyczynę pożaru nie zdołano jeszcze stwierdić.

— **Rozpaczliwy czyn.** 30-letni kupiec Antoni F. z Oliwy jest już od dłuższego czasu bez posady i ciężko chory na nerwy. Jednego z ostatnich wieczorów w stanie ogromnie podnieconym zdemolował urządzenie kuchenne i rozbił kilka szyb, przyczem skaleczył sobie żyły prawego ramienia poniżej łokcia oraz lewą rękę i oba podudzia. Nieszczęśliwego przewieziono do lecznicy miejskiej.

Katastrofalna klęska nacjonalistów w wyborach wiejskich

Wielkie zwycięstwo socjalistów — Dotkliwa porażka centrowców

Wynik wyborów do sejmików powiatowych, które się odbyły w niedzielę **17-go** maja br. jest następujący:

W powiecie **Gdańskie Wyżyny** oddano głosów 22.408 z czego 30 było nieważnych. Z tej sumy padło **2.767 na nacjonalistów** (w roku 1927: 5.210 głosów); **na socjalistów 7.652** (w roku 1927: 5217 głosów); **na komunistów 2.028** (w roku 1927 1.913); **na centrowców 3.649** (w roku 1927: 4.332); **na hitlerowców 4.524** (w roku 1927 —); **na Polaków 957** (w roku 1927: 705); **na blok zjednoczenia nacjonalistycznego 831** (w roku 1927: 1.841). Podział mandatów wobec tego jest następujący **nacjonaliści 3** (dawniej 7); **socjaliści 8** (dawniej 7); **komuniści 2** (dawniej 2); **centrowcy 4** (dawniej 5); **hitlerowcy 5** (dawniej —). **Polacy 1** (dawniej 1); **blok zjednoczenia narodowego 1** (dawniej 2);

W powiatach **Gdański Niziny i Wielkie Żuławy Polacy** nie wysunęli własnej listy wydając hasło **wstrzymania się od głosowania.** W tych powiatach wynik wyborów był **druzgocącą klęską dla obecnych stronnictw senackich.** W powiecie **Gdańskie Niziny** otrzymali nacjonaliści 1.736 głosów (w roku 1927 4. 052); w liczbie mandatów cofnęli się z 7 na 3. Socjaliści otrzymali 4.986 a w roku 1927 4.174 głosów, mieli 7 mandatów i utrzymali przy przyroście kilkuset głosów 7 mandatów. **Centrowcy** otrzymali 548 głosów, dawniej 430, i zatrzymali jeden mandat, który mieli. **Blok zjednoczenia narodowego** otrzymał 1.203 głosy, dawniej 520, 2 **mandaty** zamiast dawniej 1. **Hitlerowcy** uzyskali 2.590 głosów i 4 mandaty. **Komuniści** otrzymali 2.072 głosy, dawniej 1.454 i utrzymali dawniejsze swe 3 mandaty. Z uprawnionych do głosowania 18.031 oddało 13.135 osób ważne a 27 osób nieważne głosy.

W powiecie **Wielkie Żuławy** wynik wyborów był następujący: **nacjonaliści** otrzymali 2.211 głosów (w roku 1927 5.868), cyfra mandatów spadła z 7 **na 3. Socjaliści** otrzymali 6.992 głosy (w roku 1927 7.144), **dawniej mieli 9 teraz mają 8 mandatów.** W porównaniu z wyborami ostatniemi do sejmu, gdzie mieli 6.208 głosów, zdobyli około 700 głosów więcej. **Centrowcy** otrzymali 1.932 głosy (w roku 1927 2.039). **Centrum** straciło jeden mandat i ma **obecnie 2, dawniej 3. Komuniści** otrzymali 2.508 głosów (1927 1.293), zamiast dwóch mają obecnie 3 mandaty. **Blok zjednoczenia narodowego** otrzymał 2.108 głosów (w roku 1927 2.203) zatrzymując 3 mandaty. **Hitlerowcy uzyskali 3.791 głosów i 5 mandatów.** Przy 24.304 uprawnionych do wyborów oddało głosów ważnych 19.542 nieważnych żaden.

Wynik wyborów jest znamienny. Jest on **katastrofalną klęską obecnej koalicji rządowej. Druzgocąca klęska** spotkała mianowicie **partję obecnego prezydenta senatu p. dr. Ziehma tj. nacjonalistów,** którzy **stracili** w porównaniu do ostatnich wyborów sejmowych **blisko 4.000 głosów.** Partja, wchodząca do koalicji prawicowej a przedstawiająca niejako prawe skrzydło środka, blok zjednoczenia narodowego, stracił **3.254 głosy. Centrowcy** stracili 1.621 głosów. Nawet **komuniści stracili 1.181 głosów. Socjaliści natomiast zdobyli blisko 4.000 głosów.** Przyrost głosów hitlerowców w porównaniu z ostatniemi wyborami sejmowemi jest stosunkowo nieznaczny i **wynosi** ok. 2.000. Podczas gdy hitlerowcy nie zdobyli poważniejszych wpływów, **nacjonaliści zostali pobici na głowę.** Jest to wyraźny znak, że nastroje ludności **odwracają się od rządów p. Ziehma i jego metod.**

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 18 maja 1931 r.

(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 128 funt. 18,75—19; żyto 16,25 do 16,50; jęczmień browarowy 16,50—17,50; jęczmień pastewny 16—16,50; owies 18,75—19,25; otręby żytnie 13,75; otręby pszenne 13,25; na dostawę maj, czerwiec świeża mąka pszenna 31,50, 60% mąka żytnia 26,50.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na Pomorzu w 1930-31 r.

Przyczyniły się do popularyzacji spraw Pomorza wśród społeczeństwa

Ze strony Zarządu P. W. przy Uniwersytecie Poznańskim komunikują nam:

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich przy Uniwersytecie Poznańskim skierował w r. 1930-31 akcję swoją odczytową specjalnie na Pomorze, by przez szereg odczytów, wygłoszonych przez profesorów Uniwersytetu Poznańskiego i Warszawskiego, oświetlić sprawę Pomorza i sprawę ziem zachodnich z punktu widzenia historycznego, kulturalnego, gospodarczego i t. p. Z tego też względu większa część z odbytych 38 wykładów pomorskich poświęcona była właśnie kwestji ziem zachodnich a specjalnie kwestji pomorskiej.

Odczyty odbywały się w dwóch serjach: adwentowej i wielkopostnej w 6-ciu oddziałach pomorskich: w **Brodnicy, Chełmnie, Gdańsku, Gdyni, Grudziądzu i Toruniu. O wielkiem zainteresowaniu społeczeństwa pomorskiego odczytami świadczy liczna frekwencja słuchaczy. Ogólna liczba słuchaczy na odczytach pomorskich wynosi 4036; w tem dorosłych 1639, młodzieży 2397.**

Do rozbudowy i powodzenia akcji P. W. U. na Pomorzu przyczynili się **w znacznej mierze współpracownicy w oddziałach prowincjonalnych z p. prof. Józefem Zagórskim** na czele, który jako prezes Okręg. Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych jest głównym przedstawicielem Powszechnych Wykładów na Pomorzu. W oddziałach prowincjonalnych działały sprężyście Zarządy lokalne dzięki ich przewodniczącym; i tak w Toruniu przewodniczącym oddziału jest prof. A. Kwiatkowski, w Grudziądzu prof. Helena Nadwodzka, w Gdańsku prof. dr. M. Dragan, w Gdyni dyr. dr. T. Zegarski, w Brodnicy dyr. dr. Cz. Frankiewicz.

W organizacji odczytów współpracował żywo „Dzień Pomorski" przez stałe zamieszczanie krótkich i dłuższych komunikatów o odczytach, co przyczyniło się w wielkiej mierze do popularyzacji tej imprezy odczytowej.

W Toruniu samym, gdzie oddział nieczynny od kilku lat zorganizowano w serji wielkopostnej przy dzielnej współpracy profesorów Zagórskiego i Kwiatkowskiego, odbyło się 9 wykładów, w których brało udział 855 słuchaczy, w tem dorosłych 543, młodzieży 312.

Zaznaczyć należy, że Zarząd P. W. U. wespół z Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych Okręg. Pom. z inicjatywy tegoż Tow., organizuje obecnie szereg odczytów o wyborze zawodu dla maturzystów i ich rodziców w Toruniu, Brodnicy, Chełmnie i Grudziądzu. W wykładach tych bierze udział kilku prelegentów w każdem z wymienionych miast.

Nieśmy pomoc zniszczonej Wileńszczyźnie

Obywatele powiatu toruńskiego!

W związku z olbrzymią klęską powodzi, która dotknęła teren województwa wileńskiego oraz część województwa nowogródzkiego i białostockiego, powodzi nienotowanej w kronikach, a przewyższającej największą powódź pamiętną w roku 1887, Rząd podjął niezwłocznie energiczną akcję zmierzającą do niesienia doraźnej pomocy poszkodowanym oraz zorganizowania planowej odbudowy zniszczonych terenów.

Wielkie rozmiary powyższej klęski żywiołowej wymagają jednak zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa, w którego ofiarną gotowość ulżenia doli licznych rzesz bezdomnych i głodnych powodzian Rząd niezłomnie wierzy, oczekując jak najszybszego oddźwięku na niedolę ludności dotkniętych powodzią województw.

Powodzią została dotknięta najbiedniejsza ludność, ponosząc ogromne straty, w zasiewach, zniszczeniu inwentarza, karmy, zniszczeniu budynków mieszkalnych i gospodarczych, porwanych przez wodę i zniszczeniu warsztatów pracy. W województwie wileńskiem najbardziej ucierpiały powiaty brasławski, dziśnieński, oszmiański i miasto Wilno. Poszkodowanych powodzian w województwie wileńskiem zarejestrowano około 16 tysięcy. Ogromne są szkody w mostach i na drogach rządowych, a zwłaszcza samorządowych.

Podając powyższe do powszechnej wiadomości prosimy gorąco i usilnie wszystkich obywateli powiatu toruńskiego o składanie hojnych darów w gotówce lub w naturze na rzecz nieszczęśliwych powodzian, i nie wątpimy, że niedola tych tysięcy rodzin, pozbawionych dachu nad głową i chleba, spotka ofiarną pomoc wśród ogółu ludności naszego powiatu.

Dary w gotówce i naturze składać można:

a) zboże, o ile możności tylko żyto i pszenicę, w Rolniku w Chełmży i w Pomorskiem Stowarzyszeniu Rolniczo - Handlowem w Toruniu (ul. Prosta 18—20);

b) odzież, bieliznę itp. przez pp. Sołtysów i Przełożonych obszarów dworskich i pp. Kierowników szkół a stamtąd w Wydziale Powiatowym w Toruniu (pokój nr. 19);

c) gotówkę u pp. Burmistrzów, Sołtysów i Przełożonych obszarów dworskich a ci w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu toruńskiego na koncie nr. 736.

Listy składkowe otrzymują wszyscy pp. burmistrzowie, sołtysi i przełożeni obszarów dworskich.

Zbiórkę należy ukończyć do 15 czerwca r. b.

Toruń, dnia 12 maja 1931 r.

Toruński Powiatowy Komitet Pomocy dla Powodzian:

Dr. Dominik Bogocz, starosta toruński, jako przewodniczący.

Ks. prał. Henryk Szuman, proboszcz w Nawrze. Bronisław Kurzętkowski, burmistrz w Chełmży. Marcin Jesionowski, zastępca burmistrza w Podgórzu. Lech Czarliński, prezes powiatowy P. T. R. w Brąchnówku. Lucyna Wojciechowska, przewodnicząca Ziemianek w Lulkowie. Kurt Feldkeller, prezes Landbundu w Koniczynce. Jan Monarski, kierownik szkoły w Grzywnie. Walenty Malinowski, prezes Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Toruniu.

Wynagrodzenie robotników rolnych

Komunikat w sprawie wynagrodzenia robotników rolnych w gotówce w okresie letnim 1931-32 roku służbowego od 1. 4. 31. do 30. 9. 31. w myśl Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 30. 12. 30 roku.

Ordynarjusze.

Ręczniacy miesięcznie	11.50 zł.
Stróże, stolarze, oprzątacze, wartownicy miesięcznie	13.50 zł.
Fornale mies.	15.00 zł.
Dozorcy rolni otrzymują niemniej ani- (indywidualne umowy).	
Kwalifikowani owczarze miesięcznie	18.00 zł.
Rzemieślnicy bez własnych narzędzi dywidualne umowy).	
Rzemieślnicy z własnemi narzędziami miesięcznie	30.00 zł.
Pasterze od dochowanego cielęcia do 10 tygodni	25 gr.
od sprzedanej dorosłej sztuki — 1 zł. i mies.	13.50 zł.

II Chałupnicy.

Chałupnicy dziennie	2.10 zł.
Dziewczęta i chłopcy chałupnika otrzymują wynagrodzenie odnośnej kategorji zaciężnika z dodatkiem	0.10 zł.

III. Zaciężnicy.

Kat. I. a dziewczęta i chłopcy od 14—15 lat wedł. umowy obopólnej.	
Kat. I. b. dziewczęta i chłopcy od 15—16 lat dziennie	0.60 zł
Kat. II a. dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat dziennie	0.90 zł.
Kat. II. b. dziewczęta i chłopcy ponad 18 lat dziennie	1.20 zł.
Kat. III. chłopcy od 18 do 21 lat dziennie	1.50 zł,
Kat. IV. chłopcy ponad 21 lat dziennie	2.00 zł.

IV. Sezonowcy (od 15. 4. 31 do 30. 9. 31 r.).

Kat. I. dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat dziennie	1.50 zł.
Kat. II. dizewczęta ponad lat 18 dziennie	1.70 zł.
Kat. III. chłopcy od 18—21 lat dziennie	2,10 zł.
Kat. IV. mężczyźni ponad 20 lat dziennie	2,60 zł.

Na majątkach, gdzie pracodawca nie daje narzędzi, płaci na osobę i sezon dla chłopców 12 zł., dla reszty robotników 7 zł.

V. Szwajcarzy.

Od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozpłodowego mies.	1.30 zł.
Od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni miesięcznie	80 gr.
Za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni	80 gr.
Od każdego udojonego 1 ltr. mleka 1% od ceny otrzymanej w mleczarni.	
Za sprzedaż bydła od każdej sztuki 1%.	

Jeżeli ilość bydła nie odpowiada stosunkowi 20 krów na 15 jałowizny, winien pracodawca za każdą nadliczbową jałówkę zapłacić 65 gr.

VI. Służba wiejska.

Dziewczęta i chłopcy od 14—16 lat miesięcznie	25 zł.
Dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat miesięcznie	32 zł.
Dziewczęta ponad 18 lat mies.	40 zł.
Parobcy od 18—21 lat mies.	45 zł.
Parobcy ponad 21 lat mies.	50 zł.

Dziewczęta, które krów nie doją, otrzymują miesięcznie o 3 zł. mniej.

VII. Płaca kobiet.

Żona pracownika otrzymuje za przepracowaną godzinę 25 groszy.

Pomorska Komisja Pracy
(—) Sojecki.

Z teki karykatur pomorskich



P. Szyszko — prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

Elektryfikacja Polski oprze się na elektrowniach pomorskich

Zasadniczy **program elektryfikacji** opublikowany ostatnio przez Ministerstwo Robót Publicznych, jest oparty na założeniu, że **obszary południowo - zachodnie,** centralne i zachodnie **dojrzały do elektryfikacji w wielkim stylu,** t. zn., że należy dążyć do budowy wielkich wytwórni cieplnych i wodnych oraz dalekonośnych linij przesyłowych, hamując nieco powstawanie drobnych elektrowni na tych obszarach. W tym celu wymienione obszary podzielono na dwie części: zachodnią i centralną. **Część zachodnia** miałaby się opierać w okresie początkowym o elektrownie cieplne, istniejące w **Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu** i o elektrownie wodne, istniejące **w Gródku i Żurze na Pomorzu;** część centralna zaś — na elektrowniach cieplnych, znajdujących się na tym obszarze, a więc w Warszawie i Łodzi, a głównie w Zagłębiu Węglowem oraz na zakładach wodnych, które należałoby wybudować na Sole, Dunajcu i Sanie.

Wielki zjazd w Aleksandrowie Kujawskim

Dnia 25 bm. (drugie święto Zielonych Świąt) odbędzie się zjazd byłych uczniów i wychowanków Kolegjum Księży Salezjanów w Aleksandrowie — Kujawskim. Dyrekcja Zakładu prosi wszystkich chcących wziąć udział w zjeździe o wcześniejsze, listowne zgłoszenie (adres: Kolegjum Księży Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim).

„Iskra" odpłynęła

W ub. sobotę w godzinach popołudniowych wyruszył w swą doroczną podróż ćwiczebną okręt szkolny Marynarki Wojennej „Iskra", zabierając na pokładzie 18 kadetów. „Iskra" uda się na Morze Śródziemne.

Należyta odprawa dla gdańskiej hakaty

Obywatelskie stanowisko gminy Przechowo

Gmina Przechowo, leżąca w odległości 3 km od Świecia — przeprowadza w najkrótszym czasie elektryfikację całej gminy, a w związku z tem czyni zabiegi o wykonanie tej pracy firma niemiecka A. E. G. z Gdańska.

Przedstawiciel tej firmy bawi już od kilku dni w Przechowie i stara się usilnie o zjednanie sobie zwolenników między mieszkańcami wsi i temi osobami, od których decyzji zależeć będzie wydanie prac, temu lub innemu przedsiębiorstwu.

Akcji tej przeciwdziała energicznie Komitet Elektryfikacyjny, na którego czele stoi miejscowy wójt Białecki. Przedłożył on tę sprawę radzie gminnej, która na posiedzeniu jawnem w dniu 12 maja wypowiedziała się przeciw jakiemukolwiek kontraktowi z firmą A. E. G. i uchwaliła następującą rezolucję:

„Wobec niedostatecznego uświadomienia ludności, że masowe przeprowadzenie urządzeń elektrycznych zewnętrznych i wewnętrznych przez Związek Elektryfikacji w Chełmnie przyczyni się do potanienia tychże, zgodnie z zawartą ze Związkiem umową, **postanawia się nie dopuścić firmy A. E. G. w Gdańsku do przeprowadzenia jakichkolwiek wewnętrznych urządzeń elektryfikacyjnych na terenie gminy.** Rada gminna uchwala anulować wszelkie zobowiązania, udzielone lekkomyślnie przez niektórych obywateli niemieckiej firmie, uchwala następnie zwrócić się do p. Starosty z prośbą o interwencję w tej sprawie, przedewszystkiem **z powodu wrogiego zachowania się Gdańska wobec ludności polskiej, zamieszkałej na terenie W. M. Gdańska.**

Rada Gminna uchwala jednocześnie, że wszyscy obywatele gminy powinni się bezwzględnie podporządkować powyższej rezolucji".

Powyższą rezolucję uchwaliła Rada Gminna przy udziale 14 radnych i miejscowego wójta.

Rezolucji tej, stanowiącej dowód wyrobienia obywatelskiego, członków Rady Gminnej Przechowa powinno przyklasnąć całe Pomorze i w każdej sytuacji i przy każdej sposobności postępować za przykładem tego małego samorządu.

Na butę i barbarzyństwo gdańszczan, zwolenników każdej antypolskiej działalności jest jedna zasadnicza rada: „Nic do Polski z gdańskich i niemieckich wyrobów".

Gdy gdańszczanom w kieszeniach zaświecą pustki — zaczną inaczej śpiewać!

K.

KRONIKA

Środa 20 maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Piotra C.
Sroda Bernarda w.

— **Stan wody w Wiśle z dnia 18. 5. b. m.:** Zawichost +1.42, Warszawa +1.36, Płock +1.29, Toruń +1.42, Fordon +1.53, Chełmno +1.32, Grudziądz +1.55, Korzeniewo +1.82, Piekło +1.07, Tczew +1.03, Einlage +2.18, Schiewenhorst +2,42.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Wtorek, 19 b. m. o godz. 20 — „Przygody dobrego wojaka Szwejka“, widowisko krotochwilowe w 9-ciu obrazach z prologiem i epilogiem J. Haseka i K. Vaneka.

Środa, 20 b. m. o godz. 20 — „Przygody dobrego wojaka Szwejka“, widowisko krotochwilowe w 9-ciu obrazach z prologiem i epilogiem J. Haseka i K. Vaneka.

Czwartek, 21 b. m. o godz. 20 — „Koniec i początek“, komedja w 3 aktach Marjusza Marczyńskiego.

Repertuar kin:

Lux — „C. K. Feldmarszałek“.
Palace — „Wszyscy na pokład“.
Światowid — „Zdeptany honor“ i „Siostrzyczka z Paryża“.
Mars — „Mandaryn Wu“.
Corso, Rynek Nowomiejski — „Pat i Patachon pośród ludożerców“.

Z miasta

— **Uznania godne.** W uzupełnieniu naszej notatki o pożarze w Kasynie Garnizonowem, wypada nam zaznaczyć, że do ugaszenia ognia przyczynili się p. Antoni Lisewski (ul. Chełmińska 26) i p. Marjan Borowicz (W. Garbary 23), którzy przechodząc ulicą Żeglarską, pierwsi ogień zauważyli. Pobiegli na II piętro, gdzie w jednym z pokojów ogień powstał, wyratowali znajdującego się tam mężczyznę i następnie ogień ugasili. Za pomoc, jak również za wyrwanie człowieka z objęć śmierci, należy im się pełne uznanie.

— **Tow. Opieki nad Bezrobotnymi** uprzejmie zaprasza Szan. Członków na zebranie ogólne celem dokonania wyboru Komisji rewizyjnej. Zebranie odbędzie się dziś dnia 19 maja o godz. 18-tej w Magistracie, pokój nr. 14.

— **Podziękowanie.** Imieniem wszystkich Strzelczyń i Strzelców miasta Torunia, Kierownictwo Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego składa tą drogą serdeczne podziękowanie prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego p. Staroście Grodzkiemu Władysławowi Staniszewskiemu za szczególną opiekę nad oddziałami Związku Strzeleckiego w Toruniu. W szczególności zaś za ostatnie wysiłki, jakie położył dla dobra organizacji w związku z zakupieniem przedstawienia w Teatrze Miejskim. Za pracę Jego dla Z. S. składamy Mu serdeczne „Bóg zapłać“. Kierownik Zaw. Gr. Z. S. Chorąży Kazimierz.

— **Podziękowanie.** Zarząd Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Toruniu dziękuje wszystkim tym, którzy zaszczycili swą obecnością przedstawienie w Teatrze Miejskim w dn. 6. b. m. zakupione na rzecz Związku Strzeleckiego. W szczególności składa serdeczne podziękowanie Panu Wojewodzie Pomorskiemu Lamotowi, Panu Generałowi Pasławskiemu, Panu Prezesowi Sądu Apelacyjnego Szyszce, Panu Wicewojewodzie Seydlitzowi, wszystkim przedstawicielom władz cywilnych i wojskowych oraz sympatykom Związku Strzeleckiego. Ponadto Zarząd dziękuje serdecznie tym, którzy nie mogli być obecnymi w Teatrze a jednak imprezę tę poparli. Przewodniczący Zarządu Staniszewski Wł., Starosta Grodzki, sekretarz Szlęzak Tadeusz.

— **Jednodniowa zmiana w ruchu tramwaju nocnego.** W nocy z dnia 20 na 21 maja b. r. ruch tramwajowy nocny odbywać się będzie z przesiadaniem przy pomniku Kopernika z powodu wymiany zwrotnicy tramwajowej.

— **Związek Zrzeszeń Gospodarczych** w Toruniu odracza termin walnego zebrania rocznego do dnia 10 czerwca b. r. Zarząd.

— **Wielki festyn letni.** W dniu 24 maja br. odbędzie się w nowootwartym ogrodzie „Oaza“ wielki festyn letni, urządzony przez Stow. Weteranów Armji Polskiej z Francji. W programie moc niespodzianek, jak loterja fantowa, strzelanie o cenne nagrody, konkurs piękności i t. d. Początek o godz. 15-tej. Wstęp wolny. Na miejscu bufet gorący i zimny. Koncertować będzie orkiestra 63 p. p. Na powyższą imprezę, która zapowiada się bardzo ciekawie, zaprasza uprzejmie Zarząd.

— **Bezprawna eksmisja.** W ubiegłą niedzielę wyeksmitowany został przez właściciela domu z mieszkania Czesław Leonik, zam. przy ul. Przy Rzeźni. Ponieważ interwencja u właściciela domu o wstrzymanie i zaniechanie tej bezprawnej eksmisji nie odniosła skutku, lokator zwrócił się o pomoc do policji. Wysłany na miejsce posterunkowy P. P. wstrzymał eksmisję i przywrócił stan pierwotny.

— **Pożar w Gazowni Miejskiej.** Onegdaj wezwano straż pożarną do Gazowni Miejskiej, gdzie w biurze monterów wybuchł pożar. Pastwą płomieni padły zegary, stoły i różne narzędzia i przyrządy. Straż pożarna ogień w krótkim czasie ugasiła. Przyczyn pożaru dotychczas nie ustalono.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W ub. niedzielę uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 10-letnia Anna Kwiatkowska. W czasie, gdy wracała samochodem z wycieczki, skaleczyła sobie rękę, przyczem zgniecione zostały dwa palce u prawej ręki.

— **Operetka** „Zuza“ A. Reny'ego o wybitnej wartości muzycznej, oryginalnym libretto, akcji pełnej humorystycznych epizodów, wejdzie na repertuar w sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 20-tej. Rolę tyt. odtworzy p. Janina Leonowicz, a obok niej znajdą pole popisu pp. Mieczkowska, Zarembina, Józefowicz, Tatarkiewicz, Jejde, Lenczewski oraz reżyser Zdzitowiecki.

— **Lekkie ochłodzenie.** Po kilku upalnych dniach nastąpiło wczoraj ochłodzenie i spadek temperatury. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przejściowe zachmurzenie, miejscami przelotne deszcze, lekkie ochłodzenie.

— **Wielka wycieczka świąteczna.** Polskie Tow. Krajoznawcze urządza wycieczkę krajoznawczą w Zielone Świątki dnia 24 i 25 b. m. autobusem luksusowym p. Jasiewicza z Torunia przez Bydgoszcz, Koronowo do Chojnic (nocleg w Chojnicach), jezioro Charzykowskie (przejażdżka po jeziorze), zwiedzenie kalwarji w Wielu i muzeum kaszubskiego i we Wdzydzach jezior Wdzydzkich, miast Czerska, Tucholi i Chełmna. Koszty wycieczki wynosić będą 16 zł. za przejazd plus wyżywienie. Zapisy przyjmuje Drogerja Sanitas, ul. Szeroka do czwartku dnia 21 b. m. przy wpłacie zaliczki 8 złotych. Goście mile widziani. Prowadzi p. Rękosiewicz, członek zarządu.

Zła wola czy nieudolność

Magistracka „opieka“ nad bezrobotnymi miasta Torunia

Od pewnego czasu na terenie naszego miasta dzieją się rzeczy conajmniej dziwne. Z różnych stron dochodzą nas skargi na postępowanie Magistratu w stosunku do bezrobotnych i na bezplanową gospodarkę miejską.

Słuszne utyskiwania bezrobotnych na traktowanie ich przez Magistrat znalazły potwierdzenie w szeregu wypadkach, które wymowne rzucają światło na sposób traktowania tak niesłychanie żywotnej sprawy bezrobocia przez organa miejskie.

Z ogniwa szeregu charakterystycznych wystąpień Magistratu w stosunku do bezrobotnych mamy do zanotowania świeżo dwa wymowne przykłady.

Pewnego dnia w czasie wypłaty bezrobotnym zasiłków odnośny urzędnik oświadczył czekającym bezrobotnym, że wypłatę uskuteczni w późniejszych godzinach, poczem się oddalił. Bezrobotni czekali kilka godzin. Wreszcie po godz. 14-tej urzędnik powrócił z oświadczeniem, że wypłata zostanie uskuteczniona **dnia następnego.** Wśród bezrobotnych dały się słyszeć wyrazy niezadowolenia, podniósł się ogólny szmer oburzenia. Nie chciano opuścić dziedzińca ratuszowego, domagając się wypłaty. Władze magistrackie na uspokojenie bezrobotnych znalazły **jedyny sposób:** zawezwano natychmiast oddział policji, alarmując władze bezpieczeństwa **rzekomem najściem bezrobotnych na Magistrat, przyczem zachodzić miały obawy zdemolowania urządzeń biurowych i innych ekscesów.** Przybyły na miejsce oddział policji stwierdził że bezrobotni **zachowują się zupełnie spokojnie i żadne ostre wystąpienia nie miały miejsca.**

Wzywając zupełnie bez potrzeby policję, Magistrat wprowadził w błąd organa bezpieczeństwa, żądając zupełnie zbytecznie ich interwencji.

Dziwne stanowisko prezydenta miasta

Rówież zajście z bezrobotnymi w dniu 16. b. m., **spowodowane zarządzeniem prezydenta miasta p. Bolta,** wywołało wśród bezrobotnych zrozumiałe rozgoryczenie. Dnia tego **odbyć** się miała wypłata bezrobotnym, do uskutecznienia której, jak się okazało, **zabrakło sumy 2.800 zł.** Prezydent miasta, **będąc poinformowany** o braku wspomnianej sumy, nie tylko, że bliżej się tą sprawą nie zainteresował, **ale nie przedsięwziął w ciągu całego tygodnia żadnych środków zaradczych,** mimo, iż władze nadzorcze **przypominały o konieczności wypłacenia** bezrobotnym całkowitej należności.

Zgromadzonym w dniu wypłaty bezrobotnym, wśród których znajdowało się około **40 kobiet-matek,** mających po kilkoro dzieci **do** wyżywienia, a ponadto kilkudziesięciu **bezrobotnych** pracowników umysłowych **fizycznie** pracujących, oświadczył pan prezydent, **że „nie wypłaci,** gdyż województwo **„zabroniło“** (?) wydatkowania pieniędzy magis**trackich** na cele związane z bezrobociem“.

Co się okazuje?

Wstrzymując wypłatę bezrobotnym, **prezydent** miasta chciał przeprowadzić swoje **porachunki z władzą nadzorczą.** Swego czasu **bowiem** Magistrat **wydatkował na cele własne pieniądze skarbowe w kwocie 260.000 złotych,** które pobrał jako podatki państwowe. **W** związku z tem władze nadzorcze wydały **zarządzenie,** aby wpływy magistrackie przelewane były do Kasy Skarbowej, jako zwrot **nieprawnie zatrzymanych pieniędzy państwowych.**

Skwapliwie skorzystał z nadarzającego **się** momentu p. prezydent i pomimo **wyraźnego** polecenia Urzędu Wojewódzkiego, by w **dniu** 16 b. m. wypłacił bezrobotnym całkowitą należność, wypłatę wstrzymał, zasłaniając **się** wspomnianem wyżej zarządzeniem.

Pół miljona zł. otrzymali bezrobotni od rządu.

Postępowanie Magistratu jest tem **bardziej znamienne, że miasto zatrudnia bezrobotnych wyłącznie tylko za pieniądze rządowe.** Na podstawie posiadanych przez nas danych, rząd, dzięki usilnym staraniom i zabiegom p. wojewody pomorskiego, wyasygnował **na zasiłki** dla bezrobotnych oraz na prace **doraźne** prowadzoną na terenie naszego miasta celem zatrudnienia bezrobotnych **od jesieni roku ubiegłego do chwili obecnej ponad 540 tysięcy zł.** Pieniądze te przekazano do dyspozycji **prezydenta miasta.** Z subwencyj rządowych **wykonano** — jak wiadomo — szereg prac w **naszem** mieście. Nie od rzeczy będzie nadmienić, **że również Kuchnia Ludowa uruchomiona została z subwencyj rządowych** i **częściowo z ofiar społecznych.** Magistrat natomiast **nie wykazał w tym kierunku żadnej inicjatywy, ani też nie przyszedł bezrobotnym z pomocą finansową.**

Co na to władze nadzorcze?

To też conajmniej dziwne wydawać się musi stanowisko Magistratu i nie wiadomo, czy nazwać to **sabotażem,** czy też ma się tu do czynienia z **przejawami nieudolności.**

Trudno bowiem przypuszczać, że Magistrat nie był w stanie pokryć brakującą na **wypłatę** bezrobotnym sumę 2.800 zł., którą Województwo **zobowiązało się zwrócić w przeciągu kilku dni.** Wystąpieniem swoim Magistrat wykazał **wysoce nieżyczliwe stanowisko,** z którego niewątpliwie władze nadzorcze wyciągną odpowiednie konsekwencje.

W trosce o płace robotnicze

Magistrat zamierza obniżyć zarobki o 15 proc.

Zamierzona przez Magistrat obniżka płac robotników miejskich wywołała wśród sfer robotniczych zrozumiałe poruszenie. W tych dniach odbyło się w tej sprawie zebranie robotnicze w lokalu „Eldorado“.

Sprawozdanie przebiegu konferencji u Inspektora Pracy przedstawił zebranym p. Majchrowicz. Z sprawozdania tego wynika, że Magistrat na ostatniem posiedzeniu **uchwalił obniżyć zarobki robotników o 15%.** Wielkie poruszenie wśród zebranych wywołało oświadczenie referenta, jakoby Magistrat zniżkę tę **zmuszony był przeprowadzić pod wpływem „rozkazów“ (?) władz nadzorczych.**

Następnie cekawista Rubczyński z Grudziądza wygłosił bolszewickie przemówienie, w którem była mowa o wszystkiem, tylko nie o kwestji zarobków i sytuacji finansowej miasta. Pan Rubczyński zajmował się gospodarką w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, ciężkim przemysłem, uprawiając najbardziej tępą demagogję. Podburzeni przez Rubczyńskiego robotnicy nie chcieli wysłuchać rzeczowych wyjaśnień **sekretarza Związków Zaw. Grabowskiego,** który w sposób spokojny i objektywny przedstawił istotny stan rzeczy.

Ze względu na wielkie znaczenie tej sprawy, zajmiemy się kwestją obniżki zarobków robotniczych, którą uchwalił przeprowadzić Magistrat, w jednym z najbliższych numerów.

Niejednokrotnie już na łamach naszego pisma zwracaliśmy uwagę bezrobotnych, by nie dawali posłuchu indywiduum z **pod ciemnej gwiazdy, zawodowym wywrotowcom,** którzy na ich nędzy, **tylko własny ubijają interes.** Bezrobotni **powinni zaufać władzom, które dokładają wszelkich starań, by przyjść im z pomocą** i które i w tym wypadku w sprawie uchwalonej przez Magistrat obniżki zarobków zajmą odpowiednie stanowisko.

Strajk szoferów

W dniu wczorajszym o godz. 7-mej rano zastrajkowali w Toruniu szoferzy dorożek samochodowych i autobusów.

Strajk miał charakter protestacyjny przeciwko nałożeniu podatku drogowego i zorganizowany został na terenie całego Państwa.

Na białym czworoboku

„C. i K. Feldmarszałek“ — Kino Lux.

Po wspaniałym, pod względem reżyserji i gry artystów, filmie produkcji czeskiej „Jej chłopczyk“, wszedł na ekran kina „Lux“ nowy dźwiękowiec produkcji czeskiej „C. i K. Feldmarszałek“.

Ta przepyszna farsa — satyra osnuta na tle życia wojskowego C. K. armji w dużej mierze zawdzięcza swe powodzenie i sukces kasowy doskonałej, mistrzowskiej wprost kreacji świetnego komika **Vlasta Buriana.**

„C. i K. Feldmarszałek“ należy bezsprzecznie do najlepszych filmów, młodej jeszcze produkcji czeskiej. Strona artystyczna i techniczna obrazu bez zarzutu. Ilustracja muzyczna Benesza bardzo dobra. Reżyser Karol Lamac wykazał wielką kulturę, opracował scenarjusz wprost drobiazgowo.

Filmy czeskie mają już ustaloną dobrą markę. Młody jeszcze przemysł filmowy czechosłowacki podbił sobie już rynek europejski, stając się groźnym konkurentem przemysłu niemieckiego.

Kino „Światowid“.
„Siostrzyczka z Paryża“ — „Zdeptany honor“

Konstancja Talmadge w roli obu sióstr gra przepysznie podwójną rolę, trzymając w napięciu uwagę widzów śledzących z ogromnem zainteresowaniem ten wyjątkowo udany film.

„Zdeptany honor“ o rewjowym charakterze wprowadza zbyt śmiało kult nagości, do czego nie przywykliśmy w kinie stojącym na tym poziomie co „Światowid“.

Kino „Palace“.
„Wszyscy na pokład“.

W nadprogramie dźwiękowa mowa **Mussoliniego** do tłumów, rozpalonych entuzjazmem, rozpłomienia uniesieniem widzów. Komedja: **„Djabelska lekcja“** znakomita, wywołuje wybuchy homerycznego śmiechu. Natomiast sama sztuka **„Wszyscy na pokład“** ma najlepsze ze wszystkiego... sam tytuł i mądrą sentencję: „skoro się spóźnia na kolację — znaczy odszedł na zawsze!“

(zm)

Wynik strzelania z broni małokalibrowej

Wyniki z wielkiego strzelania z broni małokalibrowej w Parku Cegielnia urządzonego przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Straż“ są następujące:

Na 180 punktów możliwych zdobył p. **Morawski 170 pkt.** Następną ilość punktów zdobyli pp.: 2) Lernke 169 pkt., 3) Sowa 167 pkt., 4) Wroński 166 pkt., 5) Skrzypczak 163 pkt., 6) Gorski 163 pkt., 7) Adamek 157 pkt., 8) Szulc 156 pkt., 9) Szprywa 155 pkt., 10) Prusiecki 154 pkt. i t. d.

Najlepszy strzelec w 7 dniu strzelania p. Morawski — zdobył specjalną nagrodę, która jest wystawiona w oknie T. H. P. dawn. C. B. Dietrich, ul. Szeroka.

Zakończenie strzelania nastąpi dnia 25 maja 1931 r.

Uczestnicy raidu motocyklowego w Gdyni

W dn. 17 bm. rozpoczął się I międzynarodowy raid motocyklowy dookoła Polski. Trasa raidu biegnie z Warszawy przez Grudziądz, Gdynię, Poznań, Katowice do Zakopanego i z powrotem przez Kraków, Łódź do Warszawy. Udział w raidzie bierze 50 uczestników na 20 maszynach.

Wczoraj w godzinach popołudniowych uczestnicy raidu, po pokonaniu dwóch pierwszych etapów, przybyli do Gdyni, zatrzymując się na noc w „Polskiej Rivierze“. Przyjęciem sportowców w Gdyni zajął się polski klub sport. „Gedania“ z Gdańska, organizację raidu zaś na terenie miejscowym wziął na siebie gdański A. Z. S.

Dziś o godz. 5-tej rano nastąpił odjazd w dalszą drogę do Poznania.

Brodnica

— *Święto 67 pp.* W dniu 20 bm. 67 pułk piechoty obchodzi doroczne święto pułkowe. Święto to odbędzie się w ramach wewnętrznych pułku.

Program święta rozłożony na szereg dni zawiera:

Dnia 16 bm. godz. 14,00 zawody marszowe młodszego rocznika — 10 klm. start i meta przy bramie koszarowej.

Dnia 17 bm. godz. 14,00 zawody sportowe na stadjonie;

Dnia 19 bm. godz. 9,00 nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy 67 pp. w kościele parafjalnym. godz. 14,00 zawody marszowe starszego rocznika 16 klm. ze strzelaniem. — Start brama koszarowa, meta — strzelnica garnizonowa.

Dnia 20 bm. godz. 10,00 msza św. polowa na dziedzińcu koszarowym. Po mszy św. przyjęcie sztafet i delegacyj PW., następnie nadanie odznaki pułkowej; g. 14,00 zawody sportowe na stadjonie; godz. 16,00 rozdanie nagród godz. 17,00 przedstawienie filmowe dla szeregowych pułku w miejscowem kinie.

Zarówno na Mszy św. jak i na zawodach udział przyjaciół i sympatyków 67 pp. będzie mile widziany. Oddzielnych zaproszeń wysyłać się nie będzie.

— **Napad bandycki w Anielewie.** W nocy na 11 bm. około godz. 1-szej zapukało 8-ch nieznanych osobników do okna mieszkania wdowy Kowalskiej Katarzyny w Anielewie (pow. brodnicki), prosząc, by im otworzyła drzwi. Kowalska przypuszczała, iż synowie jej wracają z zabawy. Wówczas osobnicy oświetlili Kowalską lampką elektryczną i zażądali od niej wydania pieniędzy, przyczem jeden z nich miał grozić jej rewolwerem. Kowalska nie stawiając żadnego oporu, wydała napastnikom 225 zł. gotówki. Napastnicy oddalając się zabrali z niezamkniętej drewutni 1 stary rower wartości około 50 zł. Dochodzenia w toku.

Chełmża

— **Z życia Zw. Strzeleckiego.** Onegdaj pod przewodnictwem p. dr. Wyszkowskiego odbyło się zebranie organizacyjne Koła Tow. Przyjaciół Strzelca. Zagajając obrady, p. dr. Wyszkowski powitał licznie zebranych, którzy przybyciem swym na zebranie dali dowód, iż doceniają znaczenie celów i zadań Zw. Strzeleckiego. Po referacie p. Syrka wybrano zarząd oddziału, w skład którego weszli pp. prezes J. Syrek, wiceprezes Dullin, sekretarz Roik, zast. sekr. Januszkiewicz, skarbnik L. Cieszyński, komendant Drożniakiewicz. Następnie postanowiono założyć koło Tow. Przyjaciół Strzelca, a do Zarządu powołano pp. prezesa dr. Wyszkowski, sekretarz Rekowski, skarbnik Drewek. W wolnych głosach poruszono szereg spraw natury organizacyjnej, poczem p. prezes dr. Wyszkowski okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego solwował obrady.

— *Z życia Podoficerów Rezerwy.* Nadzwyczajne Walne zebranie Koła odbyło się w dn. 14 bm. o godz. 16 w lokalu p. Jankowskiego. Obrady zagaił wiceprezes kol. Droznakiewicz hasłem „Jedność“ witając Powiatowego komendanta PW i WF. p. por. Wojdatta i przybyłych członków, podając do wiadomości porządek obrad który bez sprzeciwu przyjęto.

Na przewodniczącego i sekretarza poproszono kol. Komuńskiego i Brzezickiego. Protokół, korespondencje i sprawozdanie kasowe odczytał kol. Korasiewicz. Po uzupełnieniu członków zarządu skład tegoż przedstawia się następująco: Komowski Norbert prezes; Droznakiewicz Michał, wiceprezes; Brzezicki Bronisław sekr. i ref. prasowy, Karasiewicz Jan skarbnik, Beszczyński Edmund komendantem Liczkowski Konstanty ławnik gospodarz, Juchtowski Józef ławnik, Gralski Józef zastępca sekretarza, Płochacki Jan zast. kom.

Zebrani Podoficerowie Rezerwy protestują przeciwko napadom hord hitlerowskich na spokojnych obywateli polskich w W. M. Gdańsku wskutek czego postanawiają bojkotować towary pochodzenia gdańskiego.

Utopiona w beczce wody przez brata i siostrę

5 kości zamordowanej wskazuje na morderstwo po 12 latach

Przypadek zdarzył, że **po 12-tu latach wykryto sprawców strasznej zbrodni** popełnionej na Huentach, **w okolicach Kołomyji,** przez wyrodne rodzeństwo na osobie siostry.

W miesiącu marcu lub kwietniu 1919 r. znikła bez śladu rolniczka **Olena Bojeczko** z Skrehunców, urodz. 1877 r. w Stopczatowie, a zamieszkała przed morderstwem w Jabłonowie (pow. Kołomyja); wszelkie poszukiwania za zaginioną **pozostały bez skutku,** a opinja publiczna wskazywała, że Bojeczko nie mówiąc nic nikomu, wyszła z domu rzekomo do Radowiec (Rumunja), celem poszukiwania pracy. Posterunek P. P. obecnie wznowił swoje dochodzenia i stwierdził, że Bojeczko nie wydaliła się z domu, tylko w powyższym czasie

została utopioną

w beczce wody we własnej stajni, a następnie wyniesiona ze stajni i zakopana w ogrodzie przez **swoją siostrę, Olenę Skrehunec i jej brata Fedora Jaciuka z Jabłonowa.** Na miejscu, gdzie trupa zakopano, znaleziono

5 kawałków kości.

Powodem morderstwa była chęć zawładnięcia gruntu i gotówki śp. Bojeczko. Sprawców aresztowano i oddano władzom sądowym.

Chełmno

— **Osobiste.** Powiatowy Komendant P. P. p. Komisarz Graczyk rozpoczął swój 4-tygodniowy urlop.

s — **Święto P. W.** Dnia 11 maja br. odbyło się zebranie Komitetu P. W. i W. F. przy udziale następujących przedstawicieli władz i urzędów pp. star. Ossowskiego, burm. Zawackiego, adw. Szymańskiego, Żelaznego, Drygasa, Ciżmowskiego, Klapczyńskiego, insp. Wyrembelskiego, Ceglarskiego, Bornatowicza, Schultisa, prof. Woźniaka prof. Rosentretera, kpt. Piotrowskiego, Holza, ref. Kochańskiego, Odrowskiego i Piekarskiego. Omawiano sprawę święta P. W., które wyznaczono na dzień 7 czerwca. Zawody dla organizacyj miejscowych odbędą się w przeddzień uroczystości t. j. 6 maja po poł., wieczorem tegoż dnia capstrzyk. W niedzielę 7 zawody dla uczestników z całego powiatu. Będą specjalnie zorganizowane zawody dla kobiet i mężczyzn. Zawody odbędą się na boisku sportowem przy parku Słowackiego, gdzie już od 2 po poł. przygrywać będzie orkiestra wojskowa. O godz. 9-ej wiecz. będą rozdane nagrody w Dworze Nadwiślańskim, a o 9.30 zabawa taneczna tamże. Zawodami kieruje oficer P. W. kpt. Piotrowski przy pomocy kierowników odpowiednich sekcyj. Na miejscu będzie opieka lekarska w osobach pp. dr. Jagielskiego i dr. Drążkowskiego.

L. O. P. P. W środę dnia 13 maja odbyło się w Starostwie pod przewodnictwem p. referendarza Skąpskiego (w zast. starosty) zebranie L. O. P. P. w którem wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz, urzędów i społeczeństwa.

Na zebraniu tem uchwalono urządzić ósmy tydzień lotniczy, który ma się odbyć w dniach od 7 do 14 czerwca br. Komitet postanowił urządzić cały szereg imprez jako to: modele latające, pokazy napadu lotniczego i obrony itp.

Komisarzami tygodnia zostali wybrani pp. ref. Kochański i naucz. Pawłowski — miejscowy instr. O. P. G.

— **Zw. Pracowników Poczt. i Telegrafów Koło Chełmno** odbył swe doroczne zebranie w ub. tygodniu w Dworze chełmińskim przy współ udziale prezesa Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy p. Wróblewskiego i miejscowego naczelnika urzędu poczt.-telegr. p. Schultisa. Prezes p. Kulpa, sekr. p. Recki i skarbnik p. Zawatschka złożyli sprawozdanie z rocznej działalności zarządu poczem p. Kulpa przeczytał sprawozdanie z przebiegu obrad zjazdu delegatów w Bydgoszczy. Na wniosek przewodn. Komisji Rewizyjnej p. Kasprzyka udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Następnie wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes p. Kulpa (ponownie) sekret. — p. Topczyński, skarbnik — p. Zawatschka (ponownie). inni członkowie: pp. Grella, Recki, Kijak, Dworzniecki, Puntówna, Małek i Opałek. W wolnych głosach poruszano sprawy zawodowe i materjalne. Postanowiono między innemi domagać się 20% dodatku kresowego i umundurowania dla urzędników pocztowych. Na tem zebranie zakończono.

Z powiatu toruńskiego

— *Kurs informacyjny LOPP w Gostkowie* Celem zaznajomienia miejscowej i okolicznej ludności z celami i zadaniami Ligi Obrony Obrony Pow. Państwa i znaczeniem Obrony Przeciwgazowej, instruktor LOPP i OPG. na powiat toruński p. Wieczorek dnia 16 bm. przeprowadził bardzo interesujący kurs informacyjny, z pokazami ćwiczeń, sprzętu gazowego i przeźroczami. Kurs odbył się osobno dla dzieci i dla dorosłych. Dzięki przeprowadzonej uprzednio silnej agitacji przez p. kierownika szkoły Rezmera oraz p. kier. Luchnera w Papowie Toruńskiem, który z pokaźną liczbą dziatwy szkolnej przybył do Gostkowa, całość kursu udała się imponująco a słuchacze wynieśli wiele korzyści, a opuszczając salę, prosili o częstsze wykłady na temat przyszłej wojny lotniczo-gazowej. Należy spodziewać się, że praca instruktorska p. Wieczorka przez tak umiejętne organizowanie kursów w celu propagowania i uświadamiania społeczeństwa w powiecie i w miejscowościach przyczyni się niewątpliwie do powiększenia szeregów LOPP.

— *Co słychać w Łysomicach?* Dzięki staraniom i zabiegom kierownika szkoły pana Galona w ub. niedzielę o godz. 16,00 odbyło się przepiękne przedstawienie dziatwy szkolnej pod tyt. „Nasz dar“ P. Galonowi znanemu działaczowi społecznemu, wytrawnemu pedagogowi należy się uznanie za prace i trudy położone około sporządzenia tak bogatego i obfitego programu przyczem uwzględnił moment propagandowy LOPP. i w tym celu zaprosił instruktora pow. LOPP i OPG. p. Wieczorka który wygłosił bardzo zajmujący i rzeczowy referat.

Programy radjowe

Środa, dnia 20 maja.

Warszawa 12,10 Muzyka. 15,00 Kom. gospodarczy. 15,35 Kom. harcerski. 15,50 Radjokronika. 16,15 Kwadrans dla najmłodszych: — Obrazek pióra Ewy Zarembiny „Jak Stach zaprzyjaźnił się z wróblami“ 16,30 Program dla dzieci starszych. Tr. z Wilna. 16,45 Muzyka. 71,15 „Znaczenie szkolnictwa zawodowego“ w pracy nad odbudową Państwa“ wygł. p. K. Pieracki podsekr. Stanu w Min. WR. i OP. 17,45 Utwory Jana Straussa w wyk. ork. P. R. 20,00 „Wśród książek“ wygł. prof. H. Mościcki. — 20,15 Feljeton pt. „Moskwa dzisiejsza“ wygł. p. L. Stodolski. 20,30 Muzyka lekka. 21,20 Odczyt pt. „Charakterystyka twórczości Juljusza Zarębskiego“ (12 z cyklu „Ewolucja muzyki nowoczesnej od Chopina do czasów dzisiejszych“ org. wespół z Polsk. Tow. Muz. Współczesnej) wygł. prof. J. Turczyński. 21,35 Koncert pośw. twórczości J. Zarębskiego. Wyk. prof. J. Turczyński (fortep). i L. Berkwiczówna (fort.) 23,00 Muzyka lekka i tan.

Daventry 16,30 Koncert symfoniczny z Bournemouth.

Wiedeń 20,20 „Oleander kwitnie“ — dramat Rabindranath Tagory.

Medjolan 20,45 „Gejsza“ operetka Jonesa.

Rzym 20,50 „Turandot“ opera Pucciniego.

Paryż 21,45 „Les neiges d'Antan“ słuch.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 18. V. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,92—8,90
Franki francuskie	34,93—34,84
Franki szwajcarskie	—
Funty angielskie	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Białogród	124,17—123,86
Budapeszt	—
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	358,33—357,43
Kopenhaga	—
Londyn	43,41—43,30
Nowy York	8,918—8,898
Nowy York telegr.	8,925—8,905
Oslo	—
Paryż	34,93—34,84
Praga	26,44—26,37
Sztokholm	239,30—238,70
Szwajcarja	172,05—171,62
Wiedeń	125,42—125,51
Włochy	46,72—46,60
Hiszpanja	—
Ryga	—
Berlin (w obrotach nieoficj.)	212,49—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 18 V. 1931 r.

Żyto	28.75—29.00
Pszenica	32,50—33.00
Jęczmień browarniany	—
„ zwycz. przemiał	27.00—28.00
Owies jednolity	29.00—30.00
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	42.50—43.50
„ pszenna 65%	51.00—54.00
Otręby żytnie	23.50—24,50
„ pszenne	22,50—23.50
Rzepak	—
Wyka	45,00—47.00
Peluszka	47 00—50,00
Fasola	—
Ziemniaki jadalne	6,50— 7,00
„ fabryczne	—
„ eksportowe	—
Płatki ziemniaczane	—
Siemię lniane	—
Groch polny	30.00—31.00
„ Victoria	36.00—40.00
Seradela	—
Łubin niebieski	26,00—28.00
„ żółty	34.00—38,00
Koniczyna żółta odłusk.	—
„ czerwona	—
„ biała	—
„ szwedzka	—
Gorczyca	42.00—47.00
Siano luźne	—
„ prasowane	—
Słoma luźna	—
„ prasowana	—
„ jara luźna	—
„ „ prasowana	—
„ pszenna luźna	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 18. V. 1931.

Pszenica marchijska	285,00—287,00
Żyto marchijskie	197,00—198,00
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastewny	230,00—244.00
Owies marchijski	195,00—200,00
Owies pomorski	—
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	33.50— 39,00
Mąka żytnia 70%	26.75— 28,50
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	15,00— 15,25
Otręby żytnie	14,60— 14,90
Rzepak	—
Siemię lniane	—
Groch Victoria	26.00— 31,00
Groch drobny jadalny	
Groch pastewny	19.00— 21,00
Peluszka	25.00— 30,00
Bób	19,00— 21,00
Wyka	24.00— 26.00
Łubin niebieski	15.00— 16.50
Łubin żółty	22.00— 27.00
Seradela stara	—
Sradela nowa	68.00—72,00
Kuchy rzepakowe	9,80—10.20
Kuchy lniane	14.00—14.20
Wytłoki suche krajowe	8.20— 8.30
Wytłoki z buraków cukr.	—
„ Soja	12,50—13,80
Melasa torfowa	—
Płatki ziemniaczane	—
Ziemniaki jadalne	1,80—2,00
Słoma żytnia prasowana	—

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 maja 1931 o godzinie 13,30 sprzedawać będę przy Starym Rynku 31 najwięcej dającemu za gotówkę większą ilość pulowerów męskich, krawatów, pończoch damskich, pokój dziecięcy, przedpokój, większą ilość kapeluszy męskich, koszul, męskie trykotaży, większą ilość skarpet męskich, pijam, getry, rękawiczki, czapki męskie, kołnierzyki, szalc, szelki, cylindry, pończochy sportowe.

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 maja o godz. 11 licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 7 aparatów fotogr., 7 bufetów, kanapę, maszynę do pisania „Mignon", 3 obrazy, 2 gramofony z płytami, 2 leżanki, piec żelazny, maszynę do wiercenia z motorem, 100 kg „Smakotucz", skrzynię do mąki, biurko, garnitur koszykowy, maszynę do bułek, maszynę do wyrabiania ciasta, maszynę do maku, zegar, blachy do pieczenia i wiele innych rzeczy.

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 maja 1931 o godzinie 13 sprzedawać będę w Lulkowie pow. Toruń najwięcej dającemu za gotówkę: jałowicę, źrebaka, maciorę, krowę, konia; zbiórka licytantów przy obreży; o godzinie 15 w Ostaszewie pow. Toruń: kasę ogniotrwałą; zbiórka licytantów przy młynie.

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19. 5. 31 o godz. 14 pop. licytować będę przy Drodze Czerwonej 5 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą a to: kompletne urządzenie pokoju jadalnego, radjoaparat, kompletne urządzenie pokoju męskiego, samochód osobowy kryty, 2 łóżka z pościelą, umywalkę, szafę oszkloną, biurko fornierowane, stolik nocny, szafkę nocną, komodę, klęcznik, szafę na rzeczy, lustro z podstawą marmur., stół, leżankę, etażerkę, stół okrągły, mniejszy stolik, 7 par rogów, 6 krzeseł i 1 barometr; o godz. 16 pop. przy ul. Król. Jadwigi 11: urządzenie sklepowe.

Kozak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 maja o godz. 8,30 licytować będę w Rubinkowie u p. Ziółkowskiego za gotówkę najwięcej dającemu: maciorę, jałowicę; o godz. 10,30 w Smolniku u p. Zadrużyńskiej: 3 warchlaki, 2 krowy, parę szorów wyjazdowych, leżak, parawan, maszynkę do lodu, 3 fotele pluszowe, lampę wiszącą, maszynę do masła, firany, kapy na łóżka i wiele innych rzeczy; o godz. 12 w Złotorji u p. Kaczorskiego: rower męski; o godz. 11 w Grębocinie u p. Katarzyńskiego: futro męskie; o godz. 13 u inż. Wolskiego: 700 mtr. toru do kolejki; o godz. 13,30 u p. Kowalskiego: kompl. wirówkę; o godz. 15 w Młyńcu: u p. Derowskiego: 4 krowy czarne.

Janowski, komornik sądowy.

Z GRUDZIĄDZA

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 20. 5. br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Groblowej 13: kasę ogniotrwałą, fortepian, szafę, 30 krzeseł, 3 stoły, kanapę, fotel, 5 warsztatów stolarskich, 2 motory elektryczne. O godzinie 11,30, Plac 23 Stycznia 28: kasę ogniotrwałą i maszynę do pisania. O godzinie 12-tej, Plac 23 Stycznia 17: 300 rolek papieru krepowego, 40 litr. atramentu i 20 ramek do fotografij. O godzinie 13-tej przy Placu 23 Stycznia 23: lustro stojące. O godzinie 14-tej przy ulicy Ogrodowej 23: 2 futra męskie, 50 płaszczy damskich i 26 płaszczy męskich.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 21 maja r. b. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grucie pow. Grudziądz u. p. Strasburger'a co następuje: 9 krów i 2 konie.

Jaranowski, komornik sąd., Grudziądz, Kościuszki 7.

Z BYDGOSZCZY

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Zduny 18 w podwórzu za natychmiastową zapłatą: 100 ręcznych wózków gospodarczych drabinkowe na 4 kółkach kompletne. (8509

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 bm. o godz. 8,30 przy ul. Dworcowej 18b II p. lewo sprzedam za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój męski, kompletny pokój stołowy, pokój gościnny, leżankę, plede, 2 nocne stoliki, toaletkę damską, umywalkę, szafę do rzeczy, 2 kołdry watowane, 2 futra, męskie, 3 ubrania, 1 palto damskie fokowe, radjoaparat z głośnikiem, różne obrazy, serwis do kawy, inne przedmioty galwanizowane, garnitur wyklinowy, 3 lustra bez ram, szafę lodową i inne przedmioty domowe, następnie przy ul. Dworcowej 52: 3 kamienie do szlifowania szkła, stół dopodlewu, 3 pasy skórzane, motor elektryczny 5 P. S. (8510

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Bilans po 31 XII. 1930 r.

AKTYWA	guld.	PASYWA	guld
Kasa	554,05	Kapitał akcyjny	700.000,—
Udziały	510.000,—	Kapitał zasobowy	35.522.68
Dłużnicy	381.820,72	Wierzyciele	96.488,85
Ruchomości	1,—	Przenies. zysk z r. 1929. 22.001,24	
		Zysk za r. 1930 38.363,—	60.364,24
	892.375.77		892.375.77

Rachunek zysków i strat po 31 XII. 1930 r.

DEBET	guld.	CREDIT	guld.
Koszty handlowe i podatki	64.412 78	Odsetki	53.163,38
Udziały	13.044,40	Zysk z udziałów	62.656,80
Przenies. zysk z r. 1929 22.001,24		Przenies. zysk z r. 1929	22.001,24
Zysk za r. 1930. 38.363,—	60.364,24		
	137.821,42		137.821,42

Na Walnem Zebraniu w dn. 15 maja został p. radca Bielewicz, który w myśl statutu ustąpił z Rady Nadzorczej, ponownie do Rady Nadzorczej wybrany.

Dywidenda za rok 1930, która na Walnem Zebraniu, obytem w dniu 15 maja 1931 r. w wysokości 4% ustanowioną została, wypłacać będą począwszy od dnia 29-go maja 1931 r. kasa naszej spółki lub Danziger Privat-Aktien-Bank w Gdańsku.

Gdańsk, dnia 16-go maja 1931 r.

POLNISCH-DANZIGER EISENKONCERN A.-G.
POLSKO-GDAŃSKI KONCERN ŻELAZA S. A.

(—) Dr. Plagemann

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 maja o godz. 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: 300 but. win, umywalkę, nocne stoliki, płaszcz, ubranie męskie, lustro i inne przedmioty; o godz. 13 przy Grudziądzkiej 37: większą ilość stali, blachy, obręczówki. 8498) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

UCHWAŁA.

W sprawie odroczenia wypłat Hugo Sieg nast. Bonifacy Majchrowicz udziela się dłużnikowi dalszego odroczenia wypłat do dnia 24. 8. 31. r.

Toruń, dnia 12 maja 1931 r.
5 N. 4/31. Sąd Grodzki.

Repertuar Teatru Toruńskiego

We wtorek dnia 19 bm. o godz. 20-tej **„Przygody dobrego wojaka Szwejka"** Widowisko krotochwilowe w 9-ciu obrazach z prologiem i epilogiem J. Haseka i K. Vaneka

W środę, dnia 20 bm. o godz. 20-tej **Przygody dobrego wojaka Szwejka** Widowisko krotochwilowe w 9 obrazach z prologiem i epilogiem. J. Haseka i Karola Vaneka

W czwartek, dnia 21 bm. o godz 20-tej **„Koniec i Początek"** Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

W piątek, dnia 22 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej **„ZUZA"**

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 20-tej PREMJERA **„ZUZA"** Operetka w 3 aktach

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 16-tej **Przygoda dobrego wojaka Szwejka** Widowisko krotochwilowe w 9-ciu obrazach z prologiem i epilogiem J. Haseka i A. Vaneka.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 20-tej **„Koniec i Początek"** Komedja w 3 aktach M. Maszyńskiego.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Pomorskiego"** na miesiąc **czerwiec** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Pomorskiego"** na miesiąc **czerwiec** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Bydgoskiego"** na miesiąc **czerwiec** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Bydgoskiego"** na miesiąc **czerwiec** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

Telegramy

Z ostatniej chwili

Przemysłowcy polscy w Rosji sowieckiej

Moskwa, 19. 5. (PAT). W niedzielę, dnia **17 b. m.** odjechała z Moskwy do kraju **delegacja przemysłowców polskich**, która ogółem **przebywała na terytorjum ZSRR.** około **4 tygodnie.**

Pierwsze dwa tygodnie delegacja spędziła **w Moskwie, zajmując się głównie sprawami sowpoltorgu.** Poszczególni członkowie delegacji zwiedzili w międzyczasie **szereg objektów przemysłowych w Moskwie** i w najbliższej okolicy oraz mieli **możność nawiązania kontaktu z przedstawicielami sowieckiego życia sowieckiego.**

W ciągu ostatnich 2 tygodni delegacja **podróżowała po Krymie, Ukrainie i północnym Kaukazie.** Zwiedzono w tym czasie m. in. **zakłady metalurgiczne**, nowo wybudowaną **fabrykę maszyn rolniczych w Rostowie** nad Donem oraz **kilka** gospodarstw skolektywizowanych **i wielki sowchoz na północy Kaukazu.**

W powrotnej drodze przemysłowcy polscy zatrzymali się **w Charkowie**, gdzie zwiedzili **fabrykę traktorów, fabrykę parowozów oraz kilka zakładów przemysłowych.** W czasie pobytu w Charkowie **delegacja polska była gościnnie podejmowana** przez ukraińskie sfery **gospodarcze** z sowiecką zagraniczną izbą handlową **na** czele oraz przez miejscowego polskiego **konsula** generalnego **p. Stebłowskiego.**

Po powrocie do Moskwy prezes delegacji **p. Wierzbicki** pożegnał ludowego komisarza handlu zagranicznego **Rosenholca** oraz kilka wybitniejszych osobistości z pośród sowieckich kół gospodarczych. W sobotę delegację podejmował bankietem zarząd sowpoltorgu. Na bankiecie był obecny również zastępca komisarza handlu zagranicznego wraz z członkami kolegjum. W ostatnim dniu pobytu w Moskwie prezes delegacji p. **Wierzbicki** wydał obiad **dla** zarządu i dyrekcji sowpoltorgu. **Wieczorem** tegoż dnia na cześć delegacji odbyło się przyjęcie w poselstwie polskiem. Opuszczając Moskwę, **prezes Wierzbicki z uznaniem podkreślił wyjątkową uprzejmość i gościnność**, z jaką władze sowieckie odnosiły się do delegacji polskiej w czasie całego jej pobytu w granicach ZSRR.

Niemcy kłajpedzcy skarżą się na Litwę

Kowno, 19. 5. (PAT.). Jak podaje radjostacja **kowieńska**, przedstawiciele Niemiec **złożyli** Lidze Narodów w imieniu Niemców kłajpedzkich **skargę na rząd litewski**, obejmującą **trzy** punkty: W pierwszym punkcie skarga **domaga się autonomji sądownictwa kłajpedzkiego**, występując przeciw istnieniu wspólnego sądu najwyższego. Drugi punkt zarzuca **naczelnemu prokuratorowi, że jest pod wpływem rządu litewskiego.** Trzeci zaś punkt utrzymuje, że **stan wojenny w kraju kłajpedzkim jest faktem, łamiącym konwencję kłajpedzką.**

Komunikat litewski podkreśla, że wspomniana skarga wpłynęła nie od ludności niemieckiej w Kłajpedzie, lecz od rządu niemieckiego, który obawia się wzrostu wpływów litewskich, chcąc wzmocnić wpływy swoje w tym kraju. Złożenie tej skargi — pisze komunikat — dowodzi, jak wielkie jarzmo **włożyli** na Litwę nasi dyplomaci, podpisując konwencję kłajpedzką. **Zniemczenie kłajpedczyzny** dokonywuje się coraz to bardziej i rząd litowski nie ma sankcyj, aby tym machinacjom się przeciwstawić.

Znów krwawe manifestacje w Szwecji

Sztokholm, 19. 5. (PAT.). W sobotę wieczorem w miejscowości **Sundsval i Soederham** doszło do **starcia między manifestującymi robotnikami a policją.** Aresztowano kilkanaście osób. Zorganizowano w związku z tem w szeregu miejscowości **manifestacje protestacyjne**, które odbyły się wszędzie w całkowitym spokoju. Jedynie w Sztokholmie doszło do drobnych starć po wiecu komunistycznym w dzielnicy robotniczej. Policja z łatwością rozpędziła manifestantów.

Chlubne porażki Jędrzejewskiej w Paryżu

Paryż, 19. 5. (PAT.). W czasie wczorajszych zawodów tenisowych w grze podwójnej pań para **Anna Ready** (Anglja) i Brethet (Francja) przeciwko parze **Jędrzejewska** (Polska) i Claude Anne (Francja) osiągnięto następujące wyniki 6 : 2, 4 : 6, 6 : 3. W grze podwójnej mieszanej w pierwszej turze Amanry, Merlin (Francja) i Jędrzejewska, Kavaci (Japonja) osiągnięto wynik 4 : 6, 6 : 4, 6 : 1.

Dwa strajki demonstracyjne w Warszawie i w Zagłębiu Dąbrowskiem

(o) **Warszawa**, 19. 5. (Tel. wł.). Związki właścicieli **doróżek samochodowych** proklamowały wczoraj **jednodniowy strajk demonstracyjny**, pragnąc w ten sposób poprzeć swe **żądania w sprawie nowelizacji ustawy o państwowym funduszu drogowym.**

Strajk miał objąć nietylko doróżki samochodowe i autobusy, lecz także **samochody prywatne.** Zastrajkowały jednakże jedynie **doróżki samochodowe i część autobusów.** Autobusy, które zjawiły się na dworcu autobusowym, pod presją strajkujących **musiały wrócić do garażów.**

Celowość strajku znajduje się **pod znakiem zapytania.** Już w sobotę bowiem Ministerstwo Robót Publicznych stwierdziło, że wszystkie **memorjały, domagające się nowelizacji ustawy o funduszu drogowym, zostały rozpatrzone**, a interpelanci otrzymali odpowiedź, **tak iż** strajk nie zmieni w niczem stanowiska **rządu** w tej sprawie.

Strajk narazil właścicieli dorożek samochodowych i autobusów jedynie na poważne straty.

Wczoraj wybuchł **jednodniowy strajk demonstracyjny** również w Zabłębiu Dąbrowskiem. Strajkowali **górnicy** oraz **obsługa techniczna kopalń**, na znak protestu przeciw **nowej** umowie o płacach.

Strajk miał przebieg spokojny, jedynie **komuniści podburzali robotników do przedłużenia strajku.**

Rada Naczelna rzemiosła polskiego przy pracy

Warszawa, 19. 5. (PAT). W niedzielę dnia 17 bm. odbył się w Warszawie zjazd **rady naczelnej rzemiosła polskiego**, na którym około **70 delegatów** reprezentowało najpoważniejsze organizacje rzemieślnicze z całej Polski. Zjazd uchwalił w ostatecznej redakcji statut rady naczelnej oraz wezwał delegacje do opracowania formy organizacji poszczególnych **rad wojewódzkich rzemiosła polskiego** z uwzględnieniem warunków lokalnych. W obradach zjazdu wzięli udział delegaci poszczególnych dzielnic, jak G. Śląska, Poznania, **Pomorza** i województw wschodnich. W oświadczeniach delegaci zgodnie stwierdzili **konieczność ogólno-polskiego zjednoczenia rzemiosła chrześcijańskiego.**

Polska i Litwa przed trybunałem sprawiedliwości międzynarod.

Haga, 19. 5. (PAT.). **Rządy polski i litewski** wyznaczyły swych **przedstawicieli przy trybunale**, którzy występować będą w sprawie przedłożonej trybunałowi kwestji **avis consultativ** przez Radę Ligi Narodów. Sprawa ta dotyczy **komunikacji kolejowej** pomiędzy Litwą a Polską na odcinku **Landwarowo — Kajsjadorys.**

Rząd polski wyznaczył do tej sprawy p. **Mrozowskiego** — przewodniczącego Sądu Najwyższego w Warszawie, rząd litewski zaś **Sidzikauskasa** — ministra pełnomocnego w Berlinie, zaś jako doradcę prof. **Mandelstona** — członka instytutu prawa międzynarodowego i międzynarodowej akademji dyplomatycznej.

Konferencja zbożowa w Londynie

Londyn, 19. 5. (PAT) W konferencji państw eksportujących pszenicę bierze udział **delegacja polska**, na czele której stoi **dr. Rose**, dyr. dep. roln. Min. Roln.

Delegaci nasi, bawiący jeszcze w Genewie, przybędą do Londynu dopiero w środę. Konferencja postanowiła obradować narazie bez udziału oficjalnych obserwatorów, odkładając zwołanie publicznego posiedzenia do chwili, gdy w drodze prywatnej dyskusji wyjaśnione zostaną **poszczególne zagadnienia** na tyle, aby je móc **omówić publicznie.**

Londyn, 19. 5. (PAT). W londyńskiej konferencji zbożowej bierze udział około **40 delegatów z 11 państw**, eksportujących zboże, w tej liczbie **Rosja sowiecka.** Celem konferencji jest **rozpatrzenie anormalnej sytuacji w handlu zbożem**, dzięki której zboże jest sprzedawane po cenie niższej, aniżeli koszta produkcji. Posiedzeniu inauguracyjnemu, które odbyło się dziś rano, przewodniczy senator **Ferbuson.**

Czy za pobyt w więzieniu należą się djety poselskie?

(o) **Warszawa**, 19. 5. (tel. wł.). B. poseł do Sejmu z ramienia Niezależnej Partji Chłopskiej **Hołowacz, który** wydany władzom sądowym, przesiedział **około roku w więzieniu**, mimo że formalnie był posłem, po uwolnieniu z więzienia zażądał od biura sejmowego **wypłacenia djet poselskich za ten czas.** Biuro sejmowe odmówiło wypłacenia djet, uważając, iż **nie jest zobowiązane do płacenia za pobyt w więzieniu.** Wobec tego Hołowacz skierował sprawę na **drogę sądową** i skarży biuro Sejmu na razie o wypłacenie djet za 1 miesiąc. Chodzi mu bowiem o zasadnicze stwierdzenie, czy należą się djety poselskie za czas pobytu w więzieniu.

Wyrok, jaki zapadnie w tej sprawie, budzi **duże zainteresowanie** w kołach politycznych i poselskich. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Warszawie.

Poczwórne morderstwo 19-letniego parobka

Lwów, 19. 5. (PAT.). 19-letni parobek z Juszkowic, **Michał Mitijewicz**, popełnił ubiegłej nocy **poczwórne morderstwo.**

Zbrodnia miała przebieg następujący: o godzinie 10-tej w nocy **Mitijewicz** udał się do domu swego szwagra **Senia Hermana**, gdzie po krótkiej burzliwej kłótni na temat działu gruntów **dobył rewolweru i trzema strzałami położył szwagra trupem**, a czwartym strzałem **ciężko ranił siostrę** swoją Marję, następnie udał się on pociągiem do Horodyszcza Królewskiego, gdzie mieszkała **18-letnia Anna Somek**, o której **względy Mitijewicz się ubiegał.** Zbrodniarz **włamał się do mieszkania**, gdzie **dwoma strzałami zabił śpiącą Annę Somek i opiekuna jej Tomaszewskiego** Emanuela.

Odgłos strzałów zaalarmował okolicznych gospodarzy, którzy zawezwali policję. Rozpoczęto pościg za zbrodniarzem, który widząc, że **zostanie ujęty popełnił samobójstwo.**

Doniosły wynalazek morski

Fin wynalazł sposób ratowania łodzi podwodnych

Helsinki, 19. 5. (PAT). Prasa donosi o dokonaniu wynalazku, który może mieć **doniosłe znaczenie w służbie morskiej.** Wynalazca **dr. Paajauen** z Helsinek skonstruował mianowicie aparat, przy użyciu którego możnaby bez względu na siłę ciśnienia wody **ratować załogę zatopionej łodzi podwodnej** lub innych statków, dostarczając żywności, powietrza i t. d. Dzienniki stwierdzają, iż **rzeczoznawcy wypowiadają się z najwyższem uznaniem** o tym wynalazku, którego opatentowanie jest w toku.

Potworny zboczeniec — dygnitarz rumuński

Czerniowce, 19. 5. (PAT). Policja aresztowała przed kilku dniami **naczelnika wydziału** miejscowego **dyrektorjatu ministerjalnego Gwido Pataka**, zachowując jego nazwisko **przez** pewien czas **w tajemnicy.**

Patak oskarżony jest o dokonanie **potwornych gwałtów na nieletnich dziewczętach.** Jednocześnie aresztowano **stręczycielkę Marję Stancl**, emerytowaną **urzędniczkę pocztową**, która pod różnymi pozorami zwabiała **nieletnie dziewczęta do lokalu, w którym urzędował Patak.** Z pierwiastkowego śledztwa wynika, że **ofiarą Pataka padło 18 dziewcząt w wieku od 7 do 14 lat.** W dniu 15 b. m. sąd zatwierdził areszt Pataka.

Defraudacja w firmie Hartwig w Poznaniu

Poznań, 19. 5. (PAT). W tych dniach **w znanej firmie eksportowej Hartwig, Tow. Akc.** wykryto **poważną defraudację**, popełnioną przez urzędnika tej firmy Apanasego Gondę na sumę **15.000 zł.** Okazało się, że **defraudant** Gonda jest Ukraińcem i nie ma obywatelstwa polskiego. Gonda został oddany w ręce władz sądowych.

Samobójstwo z powodu niedopuszczenia do matury

(o) **Warszawa**, 19. 5. (tel. wł.). Wczoraj popełnił samobójstwo **19-letni** młodzieniec Zygmunt **Błaszczyk.** Do nieszczęśliwego kroku skłoniło młodego desperata **niedopuszczenie do matury.**

Statek tonie po zderzeniu... z samolotem

Londyn, 19. 5. (PAT.). **Samolot**, lecący nad jeziorem Neagh **spadł** wczoraj po południu na statek rybacki, **zabijając dwóch rybaków.** Statek rybacki zaczął tonąć. Na ratunek przybyła znajdująca się w pobliżu **łódź ratownicza**, która przyholowała tonący statek i **wydobyła zwłoki zabitych rybaków.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4 . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na poczt. już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł